Nr. 310 (z dod. por.). Dnia 8 listopada. Czwartek. Dnia 27 października (8 listopada) 1888 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 8-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ogólny rezultat wtorkowych wyborów do sejmu pruskiego wykazał wzrost protegowanej przez księcia Bismarka „partji środkowej" *(Mittelpartei)*, nienachylającej się zadaleko ani w kierunku junkierstwa staropruskiego, ani w kierunku liberalnym. *Juste milieu* zdaje się być zasadą tego stronnictwa, powstałego z koalicji dwóch barw niepewnych; wolnokonserwatyzm jest rozcieńczeniem chemicznem konserwatyzmu, narodowy liberalizm pruski czemś podobnem do prawdziwego liberalizmu, o ile nie chodzi o praktyczne poparcie idei samorządu ludowego lub o parlamentarny konstytucjonalizm w dobrym stylu europejskim.

Książę kanclerz musi być zachwycony biuletynami, które zwiastują wzmocnienie stronnictwa narodowo-liberalnego o głosów piętnaście, a wolno-konserwatystów o trzy, pozbawienie zaś nienawistnych mu postępowców demokratycznych jedenastu krzeseł w izbie! Klęska p. Richtera jest istotnie dotkliwą; będzie on w przyszłym sejmie pruskim dowodził wątłą grupą, nieliczącą nad głosów trzydzieści; w oczach centrum katolickiego, które powraca do izby nawet nieco wzmocnione, sprzymierzeniec to coraz wątpliwszej wartości.

Klęska wolnomyślnych nie może nikogo zdziwić. Nie rzuca się bezpłonnie w duszę narodu takich słów depcącego potępienia, z jakiemi świeżo wystąpił cesarz Wilhelm do magistratu berlińskiego. Na wyobraźnię ludu musi to oddziaływać; wszakże to głos monarchy własnego, który odziedziczył po swoich najbliższych przodkach prawo do wiary i posłuchu patrjotycznego w najszerszych warstwach swojego ludu. Dawniej rząd tylko mieszał się w Prusiech do akcji wyborczej. P. Puttkamer delegował tylu a tylu landratów i ci pełnili *cum eximia laude* służbę szylerowskiego murzyna. Obecnie sam cesarz uważał za właściwe dać narodowi wskazówkę wyborczą; odezwa tronu musiała oddziałać elektryzująco na wielu wyborców, którzy powiedzieli sobie w ciszy ducha, że ten Hohenzollern może ma więcej racji od pana Richtera z Hagen. Wśród podobnych warunków klęska wolnomyślnych jest wypadkiem zrozumiałym dla każdego i naturalnym.

Wynik wyborów w W. ks. Poznańskiem, jakkolwiek wypadł dosyć fortunnie wśród niefortunnych warunków, przecież nie powinien nikogo w przesadnie dobry wprowadzać humor. Szczerby, poczynione przez gospodarstwo komisji kolonizacyjnej, są bardzo widocznie, jeżeli nie w ostatecznych wynikach głosowania (do czego byłoby dziś jeszcze zawcześnie!), to w liczbie oddanych głosów, która ułożyła się w wielu okręgach daleko gorzej dla polskiego żywiołu, aniżeli w r. 1885.

Po wyborach z d. 6 go b. m. większość sejmu pruskiego janusowe będzie posiadała oblicze. Konserwatyści mogą sprzymierzać się z katolikami lub z nacjonał-liberałami wedle potrzeby dnia. Największa to pociecha dla rządu, który posługiwać się będzie obiema większościami—także „wedle potrzeby dnia". Podobno centrum katolickie zaraz po otwarciu posiedzeń sejmowych (co ma w styczniu nastąpić) zamierza wnieść interpelację do rządu, żądającą wyjaśnień co do niektórych szczegółów podróży włoskiej cesarza Wilhelma. *Neue freie Presse* zapewnia, że ks. Bismark wie już o tym zamiarze p. Windthorsta i że interpelację przyjmuje, ażeby na nią odpowiedzieć, że podróż owa w niczem nie naruszyła tak zwanej „kwestji rzymskiej".

Baron Revertera mianowany został posłem austrjackim przy Kurji rzymskiej w miejsce odwołanego hr. Paara.

Król Wilhelm holenderski, o którego zdrowiu tak niepomyślne obiegały w ubiegłym tygodniu pogłoski, przynaglony zapewne istotnym rozwojem choroby ku gorszemu, zamianował członków rady rejencyjno-opiekuńczej, która wspólnie z królową-rejentką sprawować będzie rządy państwa podczas małoletności księżniczki Wilhelminy. Do rady owej należą baron Goldstein, baron van Brienen, baron Schimmelpenninck van der Oye i J. Roëll. W radzie reprezentowane są wszystkie stronnictwa polityczne Holandji. Goldstein jest umiarkowanym konserwatystą, Schimmelpenninck konserwatystą skrajnym, Roëll liberałem, a van Brienen katolikiem.

Patrie podniosła wielki hałas w Paryżu przeciw Boulanger'owi. Zauważono, że przyszły wielkorządca Francji w ubiegły wtorek, podczas ślubu córki w kościele Saint-Pierre de Chaillot, w chwili, gdy kapłan czytał drugą Ewangelję, przeżegnał się! *Proh pudor!* „Niewiele braknie — woła z świętem oburzeniem *Patrie* — a Boulanger ze świecą poświęcaną w dłoni zacznie chodzić za procesją kościelną!"

Na onegdajszem posiedzeniu angielskiej izby wyższej lord Salisbury wystąpił z deklaracją, której trudno było oczekiwać po ostatnich głosach rządowych organów prasy tamtejszej. Oświadczył on, że pomiędzy Anglją, Niemcami i Francją zawartą została umowa, mająca na uwadze podjęcie wspólnej akcji, celem stłumienia handlu niewolnikami na wybrzeżach wschodnio-afrykańskich.

Br. Z.

---

7)

PIERWSZA KULA.

OBRAZEK

przez

Marję Rodziewiczównę.

(Dalszy ciąg.)

Kilka razy pobladła i z cicha westchnęła, pod koniec ogniem zapałały jej czarne oczy, a nozdrza rozdęte dyszały podnieceniem.

— A gdzież te czary? — spytała.

— Ot, są tutaj w *łatce* (szmatka).

— Dajcie mnie.

— Nie dam.

— Czemu?

— Jeszcze z nich na was złe przejdzie!

— To co? Dajcie! Nie lękam się.

— Nie dam! Na co one wam?

— Ja was okurzę... Dajcie prędzej!

Chłop cofnął się o krok. Wielkiemi oczami popatrzył na mówiącą, myślał, że się upiła.

Ale ona wyciągnęła rękę i mówiła coraz gwałtowniej.

— Dajcie, *taj hody!* Poco takie zawracanie głowy! Cyganka *bresze*, jak rudy pies! A jej zkąd wiadomo, że wy *niczyj?* Kto jej gadał, w czyje serce zaglądała?! Tfu! z takiem proroctwem... Pierwsza kula niech bierze złodziei i szelmów. I bajka jej krzywa! Na dobrego człowieka Pan Bóg sam patrzy i ma go w pamięci, choć po nim nikt nie płacze. Tatusio mój sierotą był i srogie wojny odbywał i różne złe dole go obsiadały, a ostał się, przeto że prawy chodził i śmiałe oko przed światem miał! I wyście nie kradli, Marku, i nie obmawiali, ani pomstowali, choć się wam krzywda działa! *Mutnia* (oszukaństwo) taka wróżba, *mutnia*, że wy niczyj! Bóg wie jeden, kto za wami zapłacze, Bóg wie, do kogo wam wrócić trzeba. Taj wrócicie, ja wam mówię, że wrócicie. Ni pierwsza kula was weźmie, ni ostatnia.

Parobkowi zaczęły drżeć ręce i gorącość występować na lica. Żar bił z komina, a z oczu dziewczyny sypały się żuzle. Stał otumaniony kompletnie.

— Kto wam mówił? — zagadnął niedowierzająco.

— Kto mnie mówił? — powtórzyła powoli innym już głosem i tonem.—Mówiły mi te węgle na długich wieczornicach zimą, mówiły mi gwiazdeczki jasne latem, kukała mi zuzula... Przyjdziecie za pięć lat o tej porze zdrów i cały, bo jest taka moc, co was śmierci nie da, oj, nie da!

— Naprawdę przyjdę?...

— Przyjdziecie! Tak samo wiatr będzie chodził między jodłami i deszcz padał. Głodno wam będzie i chłodno i tęskno...

— Jeśli wróżyć umiecie, to powiedzcie, gdzież ja zajdę najpierwej? czy do chaty?

— Nie, przyjdziecie do nas. Staniecie w progu zmoknięty, zdrożony żołnierz w szynelu i postrzyżony. Taj pozdrowicie po swojemu: Niech będzie pochwalony!

— A któż mnie odpowie?—przerwał chłop, tamując oddech.

— A któż?... tatusio i ja!

— Nieprawda! Was już nie będzie. U męża będziecie...

— Nie prawda! ja wam odpowiem: Na wieki wieków!

Umilkli naraz oboje niewiadomo dlaczego. Dziewczyna cofnęła się nieco w cień i sięgnęła po kądziel; chłop skubał końce pasa onieśmielony.

— Joheniu?—zagadnął nagle, podnosząc głowę.

— Czego chcecie?

— Jaby wam coś powiedział.

— To gadajcie.

— Na Jordan cztery lata będzie, jak ja was zobaczył w cerkwi.

— No, to co?

— I pokochał!...

Fala krwi rzuciła się im jednocześnie do twarzy i znowu, po dość długim przestanku, chłop podjął:

— Prawią ludzie, co wy z lachów! Prawda?

— Prawda.

— Nu, to wy mnie nie zechcecie! Dumał ja tak i milczał... teraz pójdę, taj zginę!

— Durny ty!—odparła lakonicznie i dobitnie.

Żywość jej gniewała nieśmiałość taka i niedomyślność. On zniósł to spokojnie, ale o krok postąpił jednak.

— Joheniu?...—zagaił znowu.

— No czego?

— Jaby wam coś powiedział...

— No, toż słucham.

— Żeby wy poczekali na mnie.

— Czego?

— Możeby ja czego się dosłużył, porozumniał między ludźmi. Jaby wam chciał panowanie dać! Ja prosty cham, ale ja was tak miłuję, że bez was całkiem zeschnę — i takby was uważał, jak obrązek święty! Jaby was na rękach całe życie nosił. Strach, jak ja was miłuję!

— A na cóż wy czekali cztery lata?

— Śmiałościm nie miał. Za nic nie odważył się! A dzisiaj...

Zająknął się i urwał.

— Cóż dzisiaj?

— Żebyście po wodę nie wyszli, tobym już nie żył...

— Czemu?

— Bom już wisiał na waszym dębie.

— Matko cudowna!—krzyknęła dziewczyna, obejmując wzrokiem jego potarganą świtę i zbrudzony pas.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

W szponach orła pruskiego.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*).

Hamburg w listopadzie.

W historji Hamburga dzień 28-my z. m. zaznaczył się faktem doniosłego znaczenia. Wizyta cesarska, o której depesze wam doniosły, była ukoronowaniem dzieła przemocy pruskiej w stosunku do uległych, bo słabych sprzymierzeńców—z Hamburgiem dzieje się to samo, co z sąsiedniemi prowincjami: stopniowo traci wszystkie swe swobody i odwieczne przywileje. Topnieją one, jak śnieg na słońcu— a słońcem tem jest żelazna wola Berlina, *respective* Friedrichsruhe.

Najpierw odjęto Hamburgowi wojsko, później pocztę, dziś miasto 7½ mil kw., z miljonową ludnością, przestało być miastem i portem wolnym, i umarło politycznie, wcielone do związku celnego Wszech-Niemiec.

W handlu wywozowym Hamburga skutki tej reformy nie okażą się tak prędko, ale w warunkach życia miljonowej ludności rezultaty są już wiadome; a mianowicie:

1) Ceny wszystkich artykułów poszły w górę; niektóre zwłaszcza wytwory przemysłu zagranicznego podrożały o 25%. Wogóle zaś, nawet ci z miejscowych przemysłowców, którzy przez tę reformę skorzystać tylko mogli, wskutek zniesienia dawnych lokalnych opłat, jak piekarze, młynarze, rzeźnicy i t. p., nie omieszkali jednak podnieść cen, w mniemaniu zapewne, że wśród obecnego zamętu, wyzysk taki przejdzie niepostrzeżony.

2) Na miejsce wykwintnych wytworów przemysłu angielskiego i francuskiego, na rynek hamburski wprowadzono tandetę niemiecką, która jednak z wielu względów wypada nierównie drożej.

3) Dalszym jeszcze skutkiem będzie bezwątpienia silna konkurencja z wewnątrz kraju, co wywoła niezawodnie upadłości firm miejscowych.

Takie są wyniki ojcowskiej opieki Prus.

D. 29-go z. m., jak wspomniałem, odbyło się poświęcenie całego dzieła.

Ceremonjał świetny. Zwłaszcza wjazd do miasta parowcem po obszernym basenie Alster, przy kilkodziesięciotysięcznym tłumie, robił silne wrażenie. Ale postawa i całe obejście się cesarza wyrażały najwyższy chłód i obojętność. Z bladą, zimną i ponurą twarzą, w prostym kasku bez piuropusza, otulony czarnym płaszczem, od czasu tylko do czasu podnosił rękę do kasku ruchem automatycznym. Nic dziwnego. Ludność Hamburga nie jest dla rządu żywiołem sympatycznym. Na trzech posłów, dwóch posyła socjalnych demokratów. Zachowanie się młodego cesarza, w połączeniu ze znanem wam zapewne przyjęciem przezeń deputacji miejskiej Berlina, aż nadto wyraźnie usposobienie jego objawia.

W duchowem życiu Niemiec panuje fatalny rozstrój. I tak np. w sprawie Geffkena opinja trzyma stronę tego ostatniego. Przed kilkoma dniami na zebraniu nadzwyczaj tłumnem partji wolnomyślnych, poświęconem pamięci cesarza Fryderyka III-go, jeden z mówców wypowiedział zdanie, że jakikolwiek będzie rezultat procesu o autentyczność pamiętników cesarza Fryderyka, książka ta pozostanie „najpiękniejszą spuścizną po zmarłym cesarzu, bo pozwala w całej piękności i wyrazistości podziwiać wzniosły umysł i duszę zmarłego". Wszak to dość wyraźne...

Przed kilkoma dniami pojawiła się w sąsiednim Hanowerze bezimienna, ale bardzo poważna broszura, wprost ostrzegająca sfery rządowe przed fatalnemi skutkami potępienia Geffkena, bo powiększy ono przepaść, dzielącą warstwy rządzące od poddanych.

Objawy to znamienne, a w każdym razie świadczące, że nie wszystko jest złotem, co się świeci, i że rząd potężny nie jest jeszcze równoznacznikiem szczęśliwego i wolnego narodu.

Ligęza.

Uczony zbrodniarz.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż, w listopadzie.

W tych dniach tedy sądzić będą wytrawnego złodzieja, nazwiskiem Prado, który celuje w ucieczkach z więzienia i według wszelkiego prawdopodobieństwa jest zabójcą pewnej kobiety złego życia, co zresztą w dzisiejszych czasach nie należy bynajmniej do nadzwyczajności, zwłaszcza w Londynie, gdzie panie z półświatka ze strachu na drogę cnoty zwracają się podobno...

Ale proces Prado banalnym się wydaje wobec sprawy Chambige'a!...

Ten ostatni jest łotrem skończonym. Mówię o nim, jak o człowieku *winnym*, pomimo, iż jest tylko *oskarżonym*, przyjaciele jego bowiem złożyli w sądzie telegramy i listy ofiary tego jegomościa.

Dowiedziono już, iż telegramy są zmyślone, listy zaś sfałszowane, co wykazuje fakt rozmysłu i winy.

Chambige, człowiek młody i bardzo oczytany, obmyślił obronę swoją niemniej sprytnie, jak zbrodnię. Przypomina tem panią Lafarge, ową trucicielkę uczoną, sentymentalną pseudo-literatkę, którą odwiedzano w więzieniu, jako zjawisko natury i która, dzięki sztuce i pozowaniu, przechylała już na swoją stronę opinję publiczną, gdy śmierć przerwała jej życie...

Chambige mógł był zrobić majątek na pisaniu, jest to człowiek upadły, opisuje tajemnice, które, wydane w książce, stanowić będą doskonały interes wydawniczy, zwłaszcza jeśli pomieszczą w niej fotografje: autora i pani Grille, żony inżeniera i przyjaciółki rodziny Chambige'ów, specjalnie sympatyzującej z oskarżonym.

Mieszkańcy miasta Constantine, gdzie zbrodnia dokonana została, przekonani są, iż Chambige pod pierwszym lepszym pretekstem zaciągnął panią Grille do willi, którą zamieszkiwał, że dał jej do wyboru niesławę lub śmierć i że nowa Lukrecja śmierć wybrała.

Ponieważ panni Grille obecną była doświadczeniom hypnotycznym, niektórzy przypuszczają, iż mogła uledz suggestji z odległości i popaść w sen magnetyczny.

Byłoby to przystosowaniem do zbrodni ostatnich wynalazków naukowych, jeśli wolicie, nowoczesnego empiryzmu.

W pokoju panuje ład zupełny. Zwłoki kobiety z dwiema kulami w głowie rozebrane są z męską niezręcznością. Chambige ma dwie kule, jedną w lewym, a drugą w prawym policzku, co nadaje zupełny pozór samobójstwa.

Pobudki zbrodni niemniej są romantyczne (w nowem znaczeniu tego wyrazu) od niej samej.

Morderca, podobny do bohatera w „Zbrodni i karze" Dostojewskiego, byłby rad upoić się wrażeniami zbrodni, ale spotkawszy swój sobowtór, bezwątpienia pogardziłby niemi.

Przyjaciele pani Grille przypuszczają, iż wobec młodej kobiety, która westchnienia Chambige'a uważała za jedną z tych nieprzyjemności bez konsekwencyj, na jakie narażoną jest każda ładna osoba, odrzucony wielbiciel postanowił na zimno zniesławić ją za życia i po śmierci.

Młodzież, demoralizująca się rzetelnie w piwiarniach kobiecych z *quartier-latin*, widzi w Chambige'u bohatera. Ten człowiek upadły psuje innych... Kobieta błagała go, by ją przeniósł do lepszego świata i on też przystał na to w końcu. Ona sama skierowała wystrzał z pistoletu ku swojej skroni i dlatego umarła...

Chambige, wzburzony, wymierzył tylko w policzki, skutkiem czego pozostał przy życiu i pisze: „Żyć i patrzeć na trzy rodziny zniesławione przezemnie! oh! jakże się nienawidzę!"

W listach Chambige'a styl jest poprawny, ale brak wrażenia. Jest to próba świetnej retoryki. Jeśli to tylko jegomość jakiś pomyślał, że lepiej zabić kogoś, aniżeli siebie, wszystkie pocałunki, jakie przesyła pani de Grille z więzienia do lepszego świata, są jeszcze bardziej odrażające od samej zbrodni. Skarży się bowiem, pisząc: „Gdzie ona jest teraz—ta biedna moja ukochana, czy zabrali jej te kwiaty, które umierając i po śmierci w ręku trzymać chciała! Czemuż nie mogę iść na grób jej błagać o przebaczenie? Okradam ją, wszak prawda, zostając przy życiu wówczas, gdy ona umarła?"

Pełno kartek w tym rodzaju, wyciskających łzy z oczu przekupek i odźwiernych.

Jeśli sąd uwolni Chambige'a, zbogaci się on za pomocą odczytów w całej Francji; jeśli zaś skazany zostanie, to tylko z uwzględnieniem okoliczności łagodzących. Pojedzie wówczas do Nowej Kaledonji, a bogate angielki oświadczać się będą o jego rękę i zarzucą go fotografjami, paryżanin zaś powie do swojej wybranej, jeśli ta mu się opierać będzie: „*Prends garde que je ne te chambige!*"

Wybrana zaś odpowie, wzruszając ramionami: „Niedołęga ten twój Chambige! idjota, nie potrafił nawet odpiąć gorsetu!..."

To pewna, że kiedy sędzia śledczy stanął na miejscu popełnionej zbrodni, zawahał się na razie, ale skoro spostrzegł gorset młodej kobiety, rozwiązany z tyłu, a nie rozpięty z przodu, przestał wątpić: kobieta bowiem nie byłaby się tak sama rozebrała, tylko morderca mógł tak nieumiejętnie wziąć się do rzeczy.

Ale, wracając do paryżanina, mógłby on odpowiedzieć swojej wybranej: „Do djabła! w takiej chwili nie można myśleć o wszystkiem!"—odpowiedź na nieszczęście morderców.

Wł. Mickiewicz.

Kanalizacja Warszawy.

(Dokończenie.)

W stanie zwykłym, w atmosferze nie ma szkodliwych mikrobów. Sumienne prace, dokonane przez Pasteura w Jura, Tyndalla w Chamounix, Freidenreicha i Miquela w Alpach berneńskich oraz w Paryżu, wykazały następujące dane: w 10-iu metrach sześciennych powietrza w Paryżu znajduje się 55,000 bakteryj; w takiejże ilości powietrza w Mont-Souris 7,600; w hotelu Bellevue (w Thoune 560 metrów nad poziomem morza) 25; nad jeziorem Thoune 8, na wysokości 2,000 metrów 0!

Wszystkie te jednak mikroby, znalezione w atmosferze, złożone są przeważnie, jak powiada Emmereich w *Archives d'hygiéne, 1883*, z bakteryj nieszkodliwych, obecność laseczników jest co najmniej wątpliwą.

Faktem jest wszakże naukowo dziś stwierdzonym, iż mikroby, powodujące choroby, zakaźne są natury specyficznej i ściśle oznaczonej i ani drogą samorodztwa, ani przekształceniem się powstawać nie mogą (mikroby bowiem ospy wywołują ospę, tyfusu brzusznego, powrotnego lub wysypkowego tego samego gatunku tyfusy i t. d.). Jakkolwiek Naegeli i Buchner robią pewne zastrzeżenia co do możliwości przekształcenia grzybka siana, na bakterję karbunkułową, wszelako ciałka zarodkowe (Spores) mikrobów nie dają się *specjalizować* ani *odróżniać*.

Ponieważ jednak kanały warszawskie zabierają nieczystości wszystkich szpitali i domów miejskich, oraz koszar, nie zbraknie, sądzę, owych gatunkowych bakteryj wszelakich chorób zakaźnych w wodzie kolektora głównego, wypływającej do Wisły.

Wobec tego, że dziś w Warszawie śmiertelność wynosi 24·94 na 1,000 i że nie mamy żadnej choroby epidemicznej, przekraczającej normę wypadków sporadycznych; wobec trudności wydatkowania 15 do 20 miljonów rubli, winniśmy dobrze zastanowić się, aby wydatek tak olbrzymi możliwie największą korzyść dla miasta przyniósł.

W systemie kanalizacji spławnej niewszystko jednakowego wymaga pośpiechu. Bogaty Paryż nie jest dodziśdnia w zupełności skanalizowany. Gdy inne zasobne miasta, zaopatrujące się materjałem krajowym, kanalizowały się lat kilkadziesiąt, trudnem byłoby ubogiej Warszawie, sprowadzającej granit ze Szwecji, cement, rury szteingutowe, pisary i klozety, oraz krany i wodomiary z Anglji lub Niemiec, w kilka lat dzieła tego dopełnić—nawet przy pośrednictwie sanitarnych inżenierów Doulton et comp.

W interesie zdrowia publicznego, najpilniejszą sprawą jest zaprowadzenie wodociągów we wszystkich domach i bazarach oraz zniesienie studzien w odległości 100 stóp od dołów ustępowych. Do tych ostatnich nieczystości zawsze mogą się dostawać i zarażać wodę ciałami ptomainowemi i mikrobami. W Warszawie jest kilka zaledwie studzien zawierających dobrą wodę, a znaczna część ludności używa wody studziennej, w braku wodociągowej. Studnie podobne cząstokroć stają się rozsadnikami chorób zakaźnych.

Niemniej jest pilnem zniesienie zlewów zewnętrznych, oraz ścieków ulicznych — co niewielkim kosztem obowiązkowo da się przeprowadzić.

Bezpośrednią kanalizację rynien, psujących się od gazów mefitycznych, *uważamy za szkodliwą dla zdrowia.*

Dr. Bujwid niesłusznie, zdaniem mojem, zarzuca p. I. Z., jakoby niedokrewność nie powstawała pod wpływem gazu siarko-wodoru; czy dlatego; że zdaniem dra B. tego gazu w przykanalikach nie ma, czy też przypisuje mu obojętny wpływ na organizm ludzki? Że siarkowodór istnieje w rynnach, dowodzi tego dostatecznie: psucie się rynien cynkowych, że siarkowodór jest zdrowiu wielce szkodliwy, wykażemy to poniżej.

Pod działaniem rozlicznych fermentacyjnych mikrobów, części organiczne ulegają przeistoczeniu się, przyczem powstają ciała zasadowe, „ptomainami" zwane, oraz wywiązują się gazy: azot, węglowodór, siarkowodór, amonjak, węglan amonji, kwas węglany, azotny itd., które ogólnem mianem gazów mefitycznych nazywamy.

Wszystko to skupione w dołach ustępowych i kanałach niewentylowanych, sprowadza śmierć natychmiastową przez otrucie, które francuzi zowią „plomb" *(la forme foudroyante de l'empoisonnement, nommée vulgairement le plomb, par les gaz des égouts et des fosses d'aisances (Revue scientifique 1888 page 405).*

W liczbie tych gazów mefitycznych główne miejsce trzyma siarkowodór, odkryty przez Bertholleta w r. 1798-ym.

Od czasów Claude Bernarda, pojęcia nasze o działaniu siarkowodoru znacznie się zmieniły. Ściśle do-

wiadczenia Nothnagla, Rossbacha, Brouardela, Loyego i Peyrou udowodniły, iż gaz siarkowodorny w stanie zgęszczonym działa piorunująco na ośrodki nerwowe; w stanie zaś rozcieńczenia na komórki tych ośrodków, sprowadzając zaburzenia endosmotyczne (assymilacji) w organizmie ludzi i zwierząt. Na tej podstawie, pod wpływem siarkowodoru, rozwija się nie *chlorosis*, lecz niedokrewność złośliwa, komplikowana licznemi zaburzeniami w odżywianiu całego organizmu. Tembardziej, że obok siarkowodoru wydzielają się jeszcze inne gazy, działające porażająco na ciałka krwi.

Jakkolwiek analiza powietrza w dobrze wentylowanych kanałach londyńskich wykazała przeciętnie 7·5 cz. kwasu węglowego na 10,000, a w powietrzu ulicznem 3·7 cz., oraz nieobecność mikrobów natury specyficznej chorób zakaznych, niemniej unoszących się ciał ptomainowych, jednakże wielu poważnych badaczów, jak Hun (*Medical News* 1887, 20 *aug.*), przypisuje gazom kanałowym specjalnie zwanych „*sewer gas*” powstawanie wielu chorób, a mianowicie: dyfterytysu, nieżytów żołądka i kiszek, zapalenia nerek, ogólnego osłabienia sił, połączonego z osłabieniem serca, różnego rodzaju nerwobólów, zapaleń gardzieli, mlecza pacierzowego itp.

Ze względu, że ciałka zarodkowe mikrobów nie dają się rozpoznać, nie ma zasady utrzymywać jakoby powietrze w kanałach było nieszkodliwem.

Nie możemy tu przemilczeć ważnej sprawy, co do wątpliwości o korzyści dla zdrowia Warszawy z bezpośredniego łączenia klozetów mieszkalnych z kanałami wynikających.

Dr. Corfield, prof. hygjeny publicznej, w uniwersyteckiem kolegjum w Londynie, ogłosił świeżo swą pracę o klozetach w Anglji, gdzie rozbierając wszystkie systemata możliwe urządzeń klozetowych, surowo je krytykuje i poważne stawia im zarzuty. Przedewszystkiem ostrzega przed niebezpieczeństwem bezpośredniego łączenia rurek wodnych klozetowych z wodociągiem, co spowodowało w Croydon epidemję tyfusową, przez dra Buchanana szczegółowo opisaną. Z innej strony dr. Crofield opisuje epidemję dyfterytu i zapaleń gardła w skutku użycia części cynkowych do mechanizmu klozetowego. Cynk, jak wiadomo, ulega zniszczeniu pod wpływem siarkowodoru i wydziela gazy mefityczne.

Zastanawiając się nad mechanizmem klozetów, dr. C. daje pierwszeństwo rurom ołowianym, które wszakże w naszym klimacie stosowane być nie mogą z powodu znacznych różnic temperatury. Wykazuje on następnie trudności w użyciu rur szteingutowych, z przyczyny niemożliwego hermetycznego ich połączenia, niemniej słabą stronę rur żelaznych w niełatwem łączeniu ich hermetycznie z klozetem. Zaleca w końcu *łączenie się z kanałami pośrednio za pomocą studzienek mefitycznych*, dokąd spływać mają wszystkie nieczystości tak ze zlewów, jak i z klozetów pochodzące.

Jeśli magistrat będzie zamykał wodociąg za karę; jeśli gospodarz będzie to czynił przez oszczędność w lokalach niezajętych, lub wolnych, w porze letniej, będziemy mieli gazy mefityczne w mieszkaniach. Niebezpieczeństwa zepsucia smoka nie przypuszczam, byłoby to przy spławnej kanalizacji zbyt ważną dla zdrowia mieszkańców katastrofą.

Dr. Wincenty Szyszłło.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Grażdanin* donosi, iż w sferach rządowych postanowiono zalecić administracji lokalnej, aby energiczniej prowadziła poszukiwania osób, za któremi wysłano listy gończe. Pomiędzy innemi projektuje się, aby w tym razie, jeżeli poszukiwana osoba znajdzie się w tem miejscu, gdzie jej poprzednio nie wykryto, winnych niedbalstwa pociągano do odpowiedzialności.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, że specjalna komisja przy ministerjum sprawiedliwości opracowała szczegółowy projekt reformy wydziału śledczego. Sędziami śledczymi mogą być mianowane jedynie osoby, które w ciągu sześcioletniej służby w ministerjum sprawiedliwości wyróżniły się swemi zdolnościami. Nadto, ma być wzbronionem powierzanie śledztwa kandydatom na posady sądowe. Jednocześnie mają być zwiększone środki pieniężne, asygnowane sędziom śledczym, celem nadania im większej swobody przy samodzielnem prowadzeniu śledztwa. Stosunek prokuratorji do sędziów śledczych ma być również zreformowany w ten sposób, że tym ostatnim nadana będzie wszelka swoboda działania pod osobistą odpowiedzialnością.

= Senat rządzący wyjaśnił, że kwity od składek, wnoszonych przez członków towarzystw naukowych, dobroczynnych i t. p., uwolnione są od podatku stemplowego.

= Przed 4-ma miesiącami kantor Banku państwa podniósł procent od pożyczek wydawanych na zastaw papierów publicznych do wysokości 8% rocznie. Kapitaliści-przemysłowcy, którzy mieli w kantorze Banku państwa deponowanych 5 miljonów rs. na zabezpieczenie pożyczek, wycofali już około 4-ch miljonów rs.

= Wymiana starych banknotów 3-rublowych na nowe rozpocznie się w przyszłym tygodniu w kantorze Banku państwa. W tych dniach także nadesłane będą z Petersburga wzory nowych banknotów rublowych, które będą odbijane po jednej stronie w kolorze niebieskim, po drugiej zaś w czerwonym.

= P. o. oberpolicmajstra w dzisiejszym rozkazie dziennym zwraca uwagę, iż przekonał się wczoraj o niedbałem oczyszczaniu chodników ze śniegu, poleca więc starszym dozorcom policyjnym osobiście dopilnować, aby śnieg w czasie padania przed zamarznięciem był przez stróżów zamiatany.

= Dorożkarz Marcin Ful za wykroczenia przeciw obowiązującej instrukcji, został z polecenia p. o. oberpolicmajstra pozbawiony prawa zajmowania się tym procederem.

= Z liczby 136-iu zakładów spożywczych, zrewidowanych przez komisje sanitarne, w 14-tu znaleziono nieświeżą prowizję lub naczynia kuchenne bez pobiały. Co do wykroczeń sanitarnych w posesjach, sędziowie pokoju w ciągu ostatnich kilku dni skazali 13-tu gospodarzy na kary pieniężne w ogólnej sumie 501 rs.; tu się mieszczą dwie znaczne kary: w cyrkule sobornym jednego właściciela posesji skazano na 105 rs., w cyrkule bielańskim na 145 rs. Jednocześnie komisje zrewidowały 239 domów, a w tej liczbie w 29-iu znaleziono rozmaite niewłaściwości, za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 15-tu, osób skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne za wyjazd bez pasportu do Cesarstwa.

= W dniu jutrzejszym, o godz. 1-ej z południa, odbędzie się posiedzenie pań protektorek w Towarzystwie opieki nad biednemi matkami.

= P. prezydent miasta delegował inżeniera, p. Sumińskiego, do skontrolowania robót w biurze pomiarów. Jeometrzy, którzy zaprzestali z powodu zimna dokonywać pomiarów ulicznych, pracują obecnie w biurze pomiarów nad wykończeniem planów, zdjętych w czasie lata.

= Ks. Teofil Jagodziński, długoletni wicedyrektor zakładu głuchoniemych i ociemniałych, z powodu wysłużenia lat, podał się przed kilkoma dniami do emerytury. Na katechetę w odziale głuchoniemych powołano ks. Klemensa Ostrowskiego, w miejsce ks. Sokolika.

= W jednem z czasopism kolońskich znajdujemy wiadomość o zgonie malarza Elszyka, rodem z Warszawy. Zmarły ma tu żonę i dzieci.

= **Z literatury.**

* Wyszła z druku sylwetka literacka Henryka Ibsena, piórem p. Szymona Wollernera skreślona, a nakładem *Ruchu* wydana.

* Ostatni numer *Niwy* przynosi ciekawą rzecz o niewolnictwie w Afryce przez p. Stefana Godlewskiego napisaną, nowelę Klemensa Junoszy „Sukcesja po Gozdawach” i Jarochowskiego rozprawę o Leszczyńskim w Królewcu.

* Ukazała się „Metoda języka angielskiego” w 24-ch lekcjach, opracowana przez p. Platona v. Reussnera.

* Nakładem Orgelbrandów w dalszym ciągu „Leczenia domowego” wyszły dwie broszury: „Choroba cukrowa” dra Schrödera i „Jak się strzedz chorób zaraźliwych” dra Messnera.

* Liczbę tegorocznych kalendarzy humorystycznych powiększy niebawem *Tramwaj*, którego druk znajduje się już na ukończeniu.

Popularny ten kalendarzyk obchodzić będzie w tym roku ósmą rocznicę urodzin.

Mówią wtajemniczeni, iż rysunkami i tekstem przewyższy on jeszcze tym razem poprzednie roczniki.

= **Z teatru i muzyki.**

* Pierwszy z zapowiedzianych na sezon bieżący czterech koncertów symfonicznych odbędzie się jutro w teatrze Wielkim.

Jako solista uczestniczy w nim, jak wiadomo, znakomity pianista, Eugenjusz d'Albert.

Program tak się przedstawia: 1) „Poemat symfoniczny” Liszta (orkiestra); 2) „Koncert na fortepian E-moll” Szopena (d'Albert i orkiestra); 3) „Pożegnanie Wotana z Brunhildą i zaklęcie ognia” z dramatu muzycznego Wagnera „Walkirje” (orkiestra); 4) „Fantazje” Liszta z tematów „Don Juana” Mozarta (d'Albert i orkiestra); 5) Wielka symfonja C-dur” Szuberta (orkiestra).

* Żółkowski ukaże się jutro na scenie teatru Rozmaitości jako sędzia w „Przezornej mamie” Blizińskiego.

Widowisko rozpocznie „Partja pikiety”.

* Teatr Mały wystawi jutro po raz pierwszy trzyaktową krotochwilę z francuskiego Labiche'a i Delacoura p. t. „Białe szpaki”.

Afisza dopełni „Pomyłka pana Lambineta”.

W obsadzie „Białych szpaków” figurują panie: Br. Chraszczewska, Czosnowska, Mirecka, Przedpełska i Rożniecka, pp. Galasiewicz, Nowicki, Sikorski i Turczynowicz.

* W szeregu przygotowujących się na sezon bieżący uroczystości muzycznych, wieczory kameralne Instytutu muzycznego poważne zajmą miejsce.

Pierwsza ich serja odbędzie się w dniach 26-ym listopada, 3-im i 10-ym grudnia r. b.

Sala ta sama, co i lat poprzednich, w pałacu namiestnikowskim.

Na wieczorku pierwszym usłyszymy dwa kwartety smyczkowe Mozarta i Beethovena, oraz sonatę Griega (pp. Barcewicz i Strobl).

Na drugim, oprócz kwartetów Schuberta i Czajkowskiego, da się słyszeć p. Schlötzer w kwartecie fortepianowym Noskowskiego; na trzecim wreszcie, p. Makowski odegra trio Raffa, dalej wykonanym będzie kwartet Brahms'a, oraz cudny septet Beethowena na skrzypce, altówkę, wiolonczelę, kontrabas, klarynet, fagot i waltornię.

= **Ze sztuki.**

* Nadeszły do Warszawy akwarele p. Kruszewskiego, autora „Pospolitego ruszenia”.

Akwarele w liczbie ośmiu przedstawiają sceny z ostatnich wypadków wychodźtwa do Ameryki.

Tytuły obrazków: 1) „Agitacja do wychodźtwa włościan do Ameryki”; 2) „Żydzi wykupują od włościan dobytek”; 3) „Agencja w Oświęcimie—sprzedaż kart do wyjazdu—telegraf (budzik)”; 4) „Wyjazd z dworca oświęcimskiego do Hamburga”; 5) „Powrót włościan z Ameryki”; 6) „Aresztowanie ajentów i zabranie kasy w Oświęcimie”; 7) „Scena w sądzie karnym w Wadowicach”; 8) „Chłopi po doznanej klęsce i powrocie z Ameryki wyrzucają z karczmy ajenta”.

Akwarele powyższe już przeszły przez cenzurę i w tych dniach będą wystawione w salonie artystycznym spółki malarzy i rzeźbiarzy.

= Zabawa dziecięca.

W Towarzystwie wioślarskiem odbędzie się w niedziele o godzinie, 4½ po południu, pierwsza w tym roku zabawa dziecięca.

Ćwiczeniami gimnastycznemi kieruje St. Majewski.

W zabawie mogą brać udział jedynie dzieci, wprowadzone przez członków Towarzystwa.

= Z Towarzystwa cyklistów.

Stowarzyszeni cykliści, którzy dotąd wyłącznie uprawiali sport kołowy, wstępują w ślady kolegów wioślarzy i w sezonie zimowym zamierzają podobno urządzać zabawy z tańcami oraz wieczorki muzykalno-deklamacyjne.

W ciągu ubiegłego półrocza liczbę członków powiększyło dwadzieścia nowozapisanych osób.

= Zima.

Nagła zima zrządziła ogrodnikom tutejszym, zwłaszcza tym, którzy prowadzą hodowlę roślin na większą skalę, wielkie szkody.

Nikt nie przewidywał raptownego przyjścia mrozu, a ztąd mnóstwo delikatniejszych roślin, niezabezpieczonych wcześniej, przemarzło.

Ten sam los spotkał rośliny, ekspedjowane kolejami na zamówienie osób prywatnych.

Składnicy węgla, z powodu nagłości zimy, znajdują się w prawdziwem oblężeniu, a pomimo zwiększenia taboru furmanek nie przyrzekają załatwiać obstalunków wcześniej, jak za cztery, a nawet pięć dni.

Roboty budowlane, jakkolwiek rząd gubernjalny nie wydał jeszcze nakazu wstrzymania, z konieczności zostały przerwane i wielu robotników jest pozbawionych zajęcia.

Komitet, wybrany przez oddział tanich kuchen do urządzenia śniadań, energicznie się krząta około wynalezienia odpowiednich lokali.

Dla dzielnicy staromiejskiej taki lokal, i to bezpłatnie, otrzymano już w ochronie na Piwnej.

Przypuszczamy, iż właściciele nieruchomości lub zakładów przemysłowych w dzielnicy Solca oraz ul Chłodnej zaofiarują na ten sam cel lokale bezpłatne.

Wydawanie gorących śniadań w cenie 5 groszy za porcję zupy z chlebem ma się rozpocząć w przyszłym tygodniu.

O stanowczym terminie otwarcia tanich jadalni nastąpi niebawem zawiadomienie.

Zwiększająca się pod wpływem mrozu bieda, pobudza ofiarność publiczną.

Dowodem tego rozpoczęte od onegdaj wydawanie obiadów przez kilka pań tutejszych.

Jedna z nich, sprawdziwszy niedolę kandydatów, z własnej kuchni wydaje po 16 obiadów dziennie.

Przytułki noclegowe zostaną otwarte we wtorek przyszłego tygodnia.

= Nauka krawiectwa.

Jeden z tutejszych majstrów krawieckich otwiera przy swoim zakładzie dla młodzieży z 4-klasowem wykształceniem osobny oddział nauki krawiectwa z kursem 2-letnim.

Kandydaci po tygodniowej próbie mają być zapisywani w urzędzie starszych zgromadzenia, a następnie po skończeniu nauki otrzymują patenta.

Zapłata za naukę nie będzie wygórowaną, a kandydaci z prowincji mogą być przyjmowani na warunkach pensjonarzy szkolnych.

= Sztycharnia.

W tych dniach otwarto w mieście naszem sztycharnię nut, łącznie z litografją.

Sztycharza sprowadzono z Lipska.

W przyszłości przy tym zakładzie ma powstać szkoła sztycharska.

= Na wystawę.

Pani K., żona obywatela z pod Łęczycy, w Warszawie zamieszkała, wywiozła do Londynu 13 kotów.

Nad Tamizą odbywa się obecnie wielka wystawa tych zwierząt.

= Sprawa Kiersza.

Z Petersburga dochodzą nas wieści, że oskarżeni o brak nadzoru nad działalnością Kiersza urzędnicy bankowi, pp. L. i G., zostali przez ministerjum uwolnieni od odpowiedzialności i obaj otrzymają emeryturę: p. L. za lat 25, p. G. zaś za lat 30.

Fundusz 3,000 rs., przeznaczony na wyśledzenie Kiersza, jest już wyczerpany, a o zbiegu nie ma dotąd żadnej wiadomości.

= Żegluga.

Już nie szron, lecz kra ukazała się dzisiaj rano na Wiśle i płynie całą jej szerokością.

Wszystkie parowce pozostały u swych przystani w oczekiwaniu odwilży, w tej chwili prawdopodobnej, gdyż mróz zelżał.

Berlinek i barek przybyło jeszcze kilka do brzegu; próżne pośpieszyły na zimowe leże.

Woda opada; przez noc ubyło jeszcze 3 cale; wodomiar dziś rano wskazywał 1 stopę i 9 cali.

Z Krakowa dziś w południe otrzymujemy wiadomość, iż Wisła przybiera tam od 4-go b. m.

Wysokość wody podniosła się pod Krakowem z 2 stóp do 3 cali pod zerem.

= Uczciwy znalazca.

P. Zdzisław Marczewski, obywatel ziemski z pod Sochaczewa, znajdował się onegdaj na pogrzebie swego oficjalisty, zmarłego w Warszawie.

Pan M. odprowadził zwłoki na cmentarz brudnowski, gdzie, sięgając do kieszeni, aby dać jałmużnę żebrakom, uronił kopertę ceratową, zawierającą 2,600 rs. w gotówce.

Stratę swą spostrzegł dopiero p. M. po powrocie do miasta.

Wraca więc na cmentarz ze słabą nadzieją odzyskania pieniędzy.

Tu jednak zostaje zaczepiony przez żebraka, który mu doręczył całą sumę.

Uczciwy ten człowiek nazywa się Kajetan Brodziński, b. robotnik z fabryki stali.

Pozbawiony skutkiem nieszczęśliwego wypadku nogi i ręki, Brodziński musiał żebrać.

Pan M. zabrał kalekę do siebie na wieś z przyrzeczeniem dożywotniego przytułku.

= Kradzieże.

Na Tamce pod nrem 33-im, w mieszkaniu Jakóba Fadejki, z komody, w której wyłamano zamki, skradziono 3 sznury korali oraz rozmaitych klejnotów za paręset rubli; dwaj złodzieje zostali później ujęci, lecz już bez łupu.—Na Krakowskiem-Przedmieściu, przy wyjściu z cukierni Zawistowskiego, p. Ludwika Komierowska upuściła mufkę, którą podniósł jakiś przechodzień, lecz nie wysłuchawszy nawet podziękowania, szybko umknął; był to złodziej, skradł bowiem z mufki portmonetkę, w której znajdowało się 117 rs.—Na Brzozowej pod nrem 2-im, w mieszkaniu Marji Bagińskiej i Anny Leontiewowej, spełniono kradzież garderoby, bielizny i pościeli.

= Na ulicy.

Wczoraj, po godzinie 8-ej wieczorem, na Krakowskiem-Przedmieściu, pod apteką Dziechcińskiego, upadł na chodnik jakiś przechodzień w średnim wieku, skromnie ubrany.

Jak zwykle w takich razach, zebrała się spora gromadka przechodniów, lecz nikt nie spieszył z pomocą.

Gdy nieznajomy nie dawał wcale znaku życia, przywołano stójkowego.

Bezwładne ciało wciągnięto do jednokonki i pojechano do cyrkułu dla spisania protokółu.

Tymczasem wiadomo jest, iż w wielu wypadkach szybka i umiejętna pomoc lekarska mogłaby jeszcze ocalić życie.

Kwestja ratowania nagle na ulicy zasłabłych ciągle jest w zawieszeniu i domaga się w imię miłości bliźniego rozwiązania.

= Rozbiegane konie.

Pozostawione bez nadzoru konie przed karczmą za wolskiemi rogatkami, wskutek przestrachu, spowodowanego świstem parowozu na kolei obwodowej, rozbiegały się.

Konie, ubiegłszy przeszło wiorstę, skręciły w rów i wywróciły bryczkę.

Siedzące w niej dwie kobiety, Agnieszka Wezlowa i Łucja Komornatowa, wypadły.

Pierwsza z nich złamała nogę i poniosła ciężki szwank w krzyżu, druga zaś, wskutek otrzymanych obrażeń i gwałtownego wstrząśnienia, urodziła przedwcześnie niemowlę, które natychmiast zmarło.

= Zalew.

Przed domem nr. 129 na Marszałkowskiej pękła rura wodociągowa.

Wypadek ten spowodował zalew ulicy na znacznej przestrzeni.

= Ofiara mrozu.

Nocy wczorajszej Jan Drzewiecki, powracając z Warszawy ku Piasecznu mocno pijany, zesunął się z wozu, woźnica zaś nieobecności Drzewieckiego nie zauważył.

Spostrzegłszy następnie, że na wozie nikt się nie znajduje, wrócił się ku Mokotowu i znalazł kamrata, leżącego przy drodze.

Drzewiecki poodziębiał ręce, nogi oraz twarz.

Przywieziono go w stanie bezprzytomnym do domu.

Życiu D. grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Zaczadzenia.

Nocy dzisiejszej zagorzały dwie rodziny, z przyczyny napalenia węglem kamiennym w piecach bez hermetycznego urządzenia.

Jedna z tych rodzin, Pawła Żelewskiego na Górczewskiej, złożona z siedmiu osób, dzięki energicznemu ratunkowi została do zmysłów przyprowadzoną.

W drugim wypadku zagorzały dwie siostry, Anna i Ludwika Kobyłeckie, zamieszkałe za rogatkami marymonckiemi.

Obie również otrzeźwiono, lecz życiu Ludwiki Kobyleckiej z powodu rozwinięcia choroby mózgowej grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej w jednem z mieszkań pod nrem 2-im za Żelazną bramą wynikł pożar, spowodowany zbytecznem rozpaleniem pieca.

Domownicy wraz ze stróżem ogień ugasili.

NOTATNIK TERMINOWY

— Jutro, o godz. 6-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa farmaceutycznego odbędzie się posiedzenie członków tej instytucji. Pomiędzy innemi, na zebraniu tem ma być roztrząsany projekt przyjmowania kobiet na naukę aptekarstwa.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 6-ym b. m.: Zmarł tu w 60-ym roku życia Włodzimierz Bierkowski, dr. medycyny, lekarz, przez długie lata praktykujący w Paryżu. — Wśród kupców i przemysłowców tutejszych powstał projekt starania się u zarządu kolei warszawsko-wiedeńskiej o wydawanie rocznych biletów jazdy na linji tej kolei, naturalnie po cenach niższych od normalnych. Bilety takie zaprowadzono już wszędzie z korzyścią dla obu stron. Np. droga z Krakowa do Wiednia 2-gą klasą abonującego bilet roczny kosztuje zaledwie 300 złr. W sprawie tej czynić ma starania tutejsza izba przemysłowo-handlowa.— Starosta i delegat namiestnictwa w Krakowie, hr. Kazimierz Borkowski, opuścił już zajmowane stanowisko i wyjechał na kurację do Włoch.—Krążą tu pogłoski o bliskiem ustąpieniu dotychczasowego dyrektora policji, radcy dworu Englisza.—Krakowska rządowa fabryka cygar wyrabia 36 miljonów sztuk cygar i około 70 milj. sztuk papierosów rocznie. W fabryce znajduje zatrudnienie przeszło 1,000 obojej płci pracowników. — Gustaw Fiszer, monologista, wyjeżdża do Warszawy, gdzie zamierza urządzić cykl wieczorków humorystycznych.—Teatr wznawia w sobotę „Walkę kobiet“ Scribego, w niedzielę „Intrygę i miłość“ Szyllera.

× **W sprawie pomnika Mickiewicza.** Niektórzy członkowie komitetu pełnego budowy pomnika przesłali komisji artystycznej w Krakowie projekt p, H. Bog., złożony piśmiennie na ręce p. Jenikego, aby Rygier przedewszystkiem pokazał, czy umie wykonać oblicze Mickiewicza, a więc żeby wymodelował głowę wieszcza w wielkości pomnikowej, aby takowa w odbitkach fotograficznych rozesłaną została wszystkim literatom, artystom i dziennikarzom. Komitet pięciu projekt przyjął, dziś zaś donoszą, iż komisja artystyczna głowę przez Rygiera wykonaną odrzuciła.

× **Dzień krytyczny.** Słynny meteorolog, Rudolf Falb, którego teorja o wpływie zmian księżycowych na zjawiska atmosferyczne znaną jest naszym czytelnikom, dzień 4-ty listopada r. b. zaliczył do rzędu „dni krytycznych“. Przepowiednia jego i w tym razie okazała się zgodną z prawdą. Nietylko bowiem, że w dniu tym w całej niemal Europie temperatura wykonała skok karkołomny i miejsce słot jesiennych zajęły gwałtowne śnieżyce, ale i zapowiadane przez Falba z tego powodu wybuchy gazów w kopalniach nie dały na siebie czekać. Jak wiadomo z depesz, w sobotę w Campagnac we Francji, w kopalniach węgla wybuch gazów pogrzebał żywcem przeszło 40-tu robotników; w Ameryce także sama katastrofa w kopalniach węgla w Kettle Creek zabiła 21 ludzi, a wielu raniła. W Madras szalał natomiast straszliwy orkan, także nieomylny towarzysz dni krytycznych. Orkan ów spowodował wykolejenie się pociągu kolejowego, wielu podróżnych zginęło, wielu poniosło ciężkie rany. Rozbiło się również wiele okrętów.

× **Budżet opery paryskiej.** Według sprawozdania, przedstawionego izbom, opera paryska kosztuje rocznie 2,329,000 fr.; dochód ostatni wynosił 1,941,000 fr. Barytonista Lasalle pobiera za 8 miesięcy 88,000 fr., primadonna kontraltowa, pani Richard, 30,000 fr., barytonista Melchisedec 48,000 fr., tenor Jan Reszke 48,000 fr., basista Edward Reszke 40,000 fr., Escalais tenor 44,000 fr., pani Escalais 44,000 fr., Berardi barytonista 45,000 fr., primaballerina Rozita Mauri 40,000 fr., inne pensje baletu wynoszą 240,000 fr.

× **Sensacyjny wypadek** zaszedł w Bruksseli. Jeneralny sekretarz północno-amerykańskiego wydziału wystawy brukselskiej, któremu król belgów zamierzał ofiarować krzyż Leopolda, został w tych dniach, jako oszust, uwięziony. Urodził on się r. 1852-go w Satcu, w Czechach, i nazywał się Emil Schwarzkopf. Jako młodzieniec, przybył do Paryża, a ożeniwszy się z córką bogatego kupca, porzucił następnie żonę i czmychnął do Brukselli, zabrawszy jej majątek. W Bruxelli oszukiwał na wszystkie sposoby, aż sprawa się wydała. Wówczas został odesłany do Francji, gdzie rok w więzieniu przebył. Po odsiedzeniu kary nabrał od pewnego jubilera za 100,000 fr. złota i klejnotów i uciekł ze zdobyczą do Ameryki. Tam mieszkał w Waszyngtonie, przyjaźnił się z ministrami, bywał później u prezydenta Clevelanda, a w r. b. został wysłany, jako komisarz amerykański, do Bruxelli; przedtem wręczono mu jeszcze 100,000 dolarów pieniędzy rządowych. Kwotę tę po większej części już stracił. Uwięziony został na wniosek swych dawniejszych wierzycieli, których dotąd nie zaspokoił.

× **Robert Savill**, wynalazca biletów pasażerskich na kolejach, umarł w Londynie przed kilku dniami, dożywszy 81 lat. Pierwotnie dowody opłacenia należności za przejazd koleją wycinano z księgi sznurowej, przyczem kasjer wypisywać musiał na kwicie odnośne cyfry. Savill, który był podrzędnym urzędnikiem na kolei Birmingham, powziął był w r. 1833-im myśl sporządzenia biletów drukowanych w formie, podziśdzień w całym świecie używanej. Dzięki wynalazkowi swemu, Savill umarł bogatym człowiekiem.

× **Dla przykładu.** Zmarły właściciel *Daily Telegraphu* zostawił po sobie majątku około 5 milj. f. st. Każdemu ze stu współpracowników swojego pisma zapisał po 2,000 funtów.

× **Zacofanie.** Sułtan marokański posiada lekarza nadwornego, francuza, który zaprawdę niełatwe ma zadanie. Lekarz bowiem nigdy dostojnego chorego nie widzi, lecz musi recepty swe pisać według sprawozdania szambelana, Mahomeda Ben Aissa, który połowę sułtanowi przepisywanych medykamentów spożywa, aby się przekonać, czy te nie są zdrowiu szkodliwe. — Skład poczty w Marokko jest jeszcze taki sam, jak w r. 785-ym za panowania Meley Dris Ebu Abdallaha, który, jak wiadomo, pierwszy sułtanat założył, zdobył Fez i mieszkańców na Islam nawrócił. Służbę pocztową tworzą chudzi, nadzy, nawpół wygłodniali posłańcy, którzy za bardzo lichą opłatę pełnią swą powinność z największą rzetelnością i szybkością. Kawałek suchara i kilka daktyli stanowi pożywienie tych ludzi. W nocy spoczywają kilka godzin, ażeby zaś wczas się obudzić, przymocowują do nogi powróz i zapalają go przed uśnięciem. Posłańcy przechodzą przez bory, pełne dzikich zwierząt, drapią się na góry, na które żaden muł nie wejdzie i przepływają rzeki. Całą podróż odbywają pędem w palącem słońcu, a całemi dniami nieraz ni drzewa nie zobaczą, ni kropli wody do ust nie dostają. Muł potrzebuje do odbycia podróży z Tangeru do Fezu 5 dni; posłaniec takiż odbywa ją piechotą w ciągu $3\frac{1}{2}$ dnia.

× **Kradzież przez fonograf.** Osobliwy fakt zdarzył się w jednym z teatrów nowojorskich. Podczas przedstawienia opery Gilberta-Sullivana „The Yeoman of the Guard“ zwrócił pewien obecny uwagę widzów na siebie przez szczególne zachowanie się. Okazało się, że był to ajent teatru konkurencyjnego, zaopatrzony w fonograf, który, wprowadzony w ruch, oddał reprodukcję partytury dotąd jeszcze niepublikowanej.

W Krakowie, dnia 20 października r. b., odbył się ślub p. Zofji **Bzowskiej**, córki nieżyjącego Aleksandra i Józefy z hr. Stadnickich Bzowskiej, z p. Adamem **Kozubowskim**, wobec licznie zgromadzonej z obu stron familji. Grono weselne podejmował dziadek panny młodej, Józef hr. Stadnicki. 3334

Dnia 31 października pobłogosławiony został w Moskwie związek małżeński pomiędzy p. Władysławem **Dąbrowskim**, inżenierem-technologiem, z panną Kazimierą **Markowską**, córką Józefy z Wierzbickich i nieżyjącego Karola, małżonków Markowskich, dziedziców dóbr Ostrowite, w gub. kaliskiej. 3336

Szczęść Boże młodej i dobranej parze!

NEKROLOGJA.

† S. p. Feliks **Skolimowski**, właściciel fabryki pierników, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 7 listopada r. b., przeżywszy lat 49. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające o godzinie **10-ej** zrana w kościele archikatedralnym św. Jana przy ulicy Świętojańskiej w dniu 10-m listopada, to jest w sobotę, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **2-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —3344—

† Zaprasza się kolegów i członków zgromadzenia młodszych felczerów, o przybycie na wyprowadzenie zwłok ś. p. Juljana **Przylibskiego**, starszego felczera, z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w dniu 9-ym listopada r. b., o godzinie **1-ej** z południa. —1127—

† W dniu 9-ym listopada r. b., to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), odbędzie się msza święta za duszę ś. p. Karola **Hordliczka**, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. 2—3337—

† Dnia 10-go listopada, jako w wigilję imienin ś. p. Marcina **Lipieńskiego**, odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **9-ej** zrana, za spokój jego duszy w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ul. Senatorskiej, na które pozostała żona z córkami i zięciem zaprasza życzliwych i przyjaciół. —3339—

† Dnia 10-go listopada, to jest w sobotę, jako w dziewiątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała **Drążewskiego**, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** rano, na które w ciężkim smutku pozostała córka i zięć zapraszają życzliwych. —3312—

† W dniu 9-ym listopada, to jest w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anny **Jankowskiej**, odbędzie się o godzinie **11-ej** zrana żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, oraz po nabożeństwie przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na co stroskani rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3332—

† Za duszę ś. p. Marcina **Jaxy Chronowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 10-ym listopada r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej. —3336

† W piątek, to jest dnia 9-go listopada, jako w dzień imienin ś. p. Teodora **Müllera**, b. komisarza leśnego, odbędzie się msza święta w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na którą pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3331—

† Dnia 9-go listopada, to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Andrzeja **Bergiera**, urzędnika drogi żelaznej warsz.-wied., emeryta, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —3328—

† Szanownemu duchowieństwu i wszystkim, którzy uczestniczyć raczyli w odprowadzeniu zwłok ś. p. Heleny z Wolskich **Stankiewiczowej**, wdowy po inżenierze, zmarłej we Włocławku w dniu 26-ym z. m., w wieku lat 57, składa serdeczne podziękowanie: **Rodzina**. —3333—

NADESŁANE.

Zaledwie przybyłem do Warszawy i z samego początku doznałem życzliwego przyjęcia u tutejszej publiczności, gdy oto jakieś zawistne indywiduum rozpuszcza wieści uwłaczające mojemu cyrkowi. Ponieważ potwarz łatwiej się rozchodzi i znajduje większy posłuch, aniżeli najpochlebniejsza opinja, stanowczo zaprzeczam rozpuszczanym wieściom, jakobym dał tylko firmę moją komu innemu. Cyrk, z którym zjechałem z Hamburga do Warszawy, był przezemnie założony w Szwecji, moim kraju rodzinnym, przed 6-iu laty i dotychczas pozostaje moją wyłączną własnością, a nikogo do współki nie przypuszczałem i przypuszczać nie myślę.

Paweł Busch,
Właściciel i dyrektor Cyrku Skandynawskiego.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Petersb. wied., zastanawiając się nad przypuszczalnemi przyczynami katastrofy na kolei kursko-charkowsko-azowskiej, piszą pomiędzy innemi:

„W każdym razie, jakiekolwiek mogłyby być najbliższe przyczyny katastrofy, nie należy tracić z oka owego wysoce niepomyślnego zbiegu najryzykowniejszych kombinacyj w budowie samej kolei. Taką zresztą jest niejedna tylko kolej kursko-azowska. Ostre łuki i silne zakręty zapewniają niewątpliwie oszczędność przy budowie kolei. Na czyjem jednak sumieniu ciąży owa oszczędność? W każdym razie nie skarb robi oszczędności. Skarb płaci za budowę jednej wiorsty drożej, aniżeli za granicą, a mimo to pod względem bezpieczeństwa nasze koleje żelazne stoją niżej wszelkiej krytyki. Bez ryzyka można jechać 40 wiorst na godzinę tylko na kolei mikołajewskiej lub warszawskiej.“

W odpowiedzi na to *Graždanin* pisze:

„*Peterb. wied.* mylą się niezmiernie, przypuszczając, iż skarb nie odgrywa żadnej roli przy budowie kolei; jeżeli kasa skarbowa nic nie zyskuje na oszczędności, to inżenierowie skarbowi, którzy odbierają złą lub nieodpowiednią kolej, czyż nie zyskują nic? Tego niedosyć. Na wszystkich kolejach prywatnych skarb miał zawsze swą inspekcję, swoje oko do patrzenia. Czyż i to oko nie odgrywa żadnej roli, kiedy jest mowa o złem naprawianiu kolei i niesumiennych oszczędnościach, które sankcjonowali inżenierowie skarbowi, donosząc rządowi, że wszystko jest dobrem, wszystko w porządku.“

Zwracając się zaś do chwili obecnej, dziennik powiada:

„W ogóle w danym wypadku rola sprawiedliwości będzie bardzo ważna: ma ona wykryć nici starej i szeroko rozpostartej sieci intryg inżenierów, działających w porozumieniu z właścicielami kolei na szkodę państwa i zgubę pasażerów.“

Ta sama gazeta na innem miejscu zwraca uwagę na ogólne położenie spraw europejskich.

„Jesienny sezon polityczny rozpoczął się w niepomyślnych prawdziwie warunkach. We Francji stan rzeczy jest zagmatwany; stosunki Watykanu z Niemcami zaostrzają się; na Wschodzie również nie wszystko jest pomyślnem.

„Szczególniej ciekawe są wypadki bułgarskie. Ks. Ferdynanda o mało nie schwytali hajducy w górach (ocaliła go tylko ta okoliczność, że przejeżdżał tamtędy o dwie godziny wcześniej). Stambułow zamierza zaprowadzić w Bułgarji stan oblężenia, chce wprowadzić cenzurę i nie myśli się nawet krępować swymi towarzyszami w ministerjum. Ogólne położenie kraju jest do tego stopnia chaotyczne, że trudno istotnie objaśnić, jak tam może się utrzymać jeszcze dzisiejszy stan rzeczy.

„W Serbji rozpoczęły się posiedzenia komisji, mającej zrewidować konstytucję. Komisja ta zdecydowała się nie rewidować dawnej konstytucji, lecz poprostu sporządzić projekt nowej. W jakim duchu będzie ten nowy projekt—nie wiadomo, chociaż najprawdopodobniejszą jest rzeczą, iż będzie w duchu postępowców.“

Z ostatniej poczty.

Berlin 6-go października.—W Altonie upadł jeden z najwybitniejszych przewódców partji wolnomyślnej, Haenel; pobił go narodowo-liberalny, Knauer. W Gdańsku zwyciężył przewódca wolnomyślny, Rickert. Stoecker wybrany został 351 głosami w Bielefeld-Herford, pomimo koalicji wszystkich stronnictw liberalnych. W okręgu chojnicko-człuchowsko-tucholskim zwyciężyli wolnomyślni.

Poznań 7-go listopada.—Rezultaty dalsze wyborów w Prusach zachodnich przedstawiają się tak: w okręgu sztumsko-kwidzyńskim wybrani niemcy: landrat Wessel i prezydent Herwig (upadli Jan i Henryk Donimirscy); w okręgu brodnickim niemiec Selle pobił polaka, ks. dr. Wohlszlegiera; w okręgu toruńsko-chełmińsko-wąbrzeskim wybrany niemiec Meister, drugi wybór dotąd niewiadomy (ze strony polskiej ubiegali się Michał Sczaniecki i Bolesław Kossowski); w okręgu świeckim pokonał niemiec Gerlich polskiego kandydata Erazma Parczewskiego; w tucholsko-chojnickim niemcy Neukirch wolnomyślny i Hasse pobili polaków: Adama Połczyńskiego i ks. Wolszlegiera; w powiecie wałecko-złotowskim zwyciężyli niemcy: Keudel i Conrad. Okręgi te i przedtem już były w rękach niemieckich.

Paryż 6-go listopada.—Boulanger obiecał wraz z całym „komitetem narodowym” przyjąć udział w przygotowywanym na dzień 2-gi grudnia bankiecie republikańskim w Nevers.

Paryż 6-go listopada.—Prezydent Carnot podpisał nominację Marianiego na posła rzeczypospolitej przy Kwirynale (w miejsce hr. Mouy).

Paryż 7-go listopada. — Dzisiaj o godzinie pierwszej w nocy anarchiści wysadzili dynamitem w powietrze dwa biura wynajmu przy Rue Boucher i Rue Française. Straszliwe spustoszenie.

Nizza 6-go listopada. — Donoszą o pojawieniu się w jednym z hotelów tutejszych trzech szpiegów niemieckich. Dwóch uciekło, trzeciego aresztowano; posiadał on przy sobie paczkę nabojów i karabin Lebela.

Madryt 6-go listopada.—Kortezy zostały zwołane na d. 30-go b. m.

Londyn 6-go listopada. — Podróż Gladstone'a do Birminghamu ma na celu agitację za obaleniem gabinetu. Dzisiaj otwarta została sesja izb. Mają być wniesione interpelacje w sprawie Sackville'a i wschodnio-afrykańskiej.

Londyn 6-go listopada.—*Standard* zapowiada angielsko-niemiecką blokadę brzegów wschodnio-afrykańskich. Francja przyrzekła położyć kres nadużywaniu jej flagi przez handlarzy niewolnikami i uznać blokadę. Ten krok ze strony Francji pozwala przetrząsać każdy okręt, pod jakąkolwiek flagą płynący. Anglja i Niemcy podzielą pomiędzy siebie odpowiednie strefy pobrzeżne dla blokady.—W izbie gmin Sydney Buxton zażądał zwołania do Londynu konferencji europejskiej, celem położenia kresu handlowi niewolnikami.

Konstantynopol 6-go listopada. — Irade sułtańskie ogłasza, że przez lat dziesięć mogą być wprowadzane do Turcji maszyny i wszelkie narzędzia użyteczności publicznej bez opłaty cła.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Berlin 8-go listopada. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W sejmie pruskim zasiadać będzie 200-tu konserwatystów obu odcieni, 88-iu narodowo-liberalnych, 99-iu katolików, 29-iu wolnomyślnych i 15-tu polaków.

Strassburg 8-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)*— Przy wyborach wydziału krajowego w Alzacji i Lotaryngji zwyciężyli sami członkowie partji protestującej.

Belgrad 8-go listopada. *(Tel. pr. Kurj. W.)*— We wtorek wieczorem odbyła się pod przewodnictwem króla konferencja w sprawie rewizji konstytucji. Dyskutowano administracyjne i inne środki zabezpieczenia swobody wyborów. Do wypracowania odnośnych przepisów wybrano komisję czterech, do której weszli: Gruicz, Awakumowicz, Marinkowicz i Georgiewicz. *(Aj. półn.)*

Berlin 8-go listopada, g. 2. m. 30 *(T. p. K. W.)* —
Ruble w gotówce 206 00 (wczoraj 207.30)
Ruble na dostawę 206 00 (wczoraj 207.75)

Z SĄDÓW.

O miljony.

Głośny proces Leonarda Siemieńskiego z sukcesorami i Gwarectwem Gustawa v. Kramsty doczekał się nareszcie ostatecznego rozwiązania.

Pisaliśmy w swoim czasie szeroko o tej sprawie, wspominamy więc tylko pokrótce, że akcja wniesioną została przed sąd okręgowy piotrkowski przez Leonarda Siemieńskiego, jedynego spadkobiercę ś. p. Jacka Siemieńskiego, przeciwko sukcesorom Gustawa v. Kramsty i Gwarectwa o wykreślenie z wykazu hypotecznego dóbr Zagórze i Klimontów, w gub. piotrkowskiej, tytułu własności tych ostatnich.

Punktem wyjścia procesu był akt sprzedaży, sporządzony w d. 4-ym czerwca 1864-go r. przez b. właściciela dóbr Zagórze i Klimontów, Jacka Siemieńskiego z nowo-nabywcą Gustawem v. Kramsta, i zaświadczony przez rejenta Melkusa w Wiedniu.

Spór zredukował się do tego, czy akt nabycia był urzędowy, czy też prywatny i czy mógł skutkować hypotekę umowną. Jak wiadomo, użyto całego szeregu dowodów za i przeciw i w rezultacie sąd okręgowy piotrkowski przychylił się do poglądu, że akt był prywatny i nakazał wyrokiem z dnia 23-go grudnia r. z. wykreślić z działu drugiego wykazu hypotecznego Zagórza i Klimontowa wpisów, ustalających tytuł własności Gustawa v. Kramsty, jego następców i Gwarectwa.

Jednocześnie spór wzięty został pod skalpel rozpraw dziennikarskich i niebawem nadano mu w niektórych dziennikach charakter wypadku politycznego. Nie szczędzono ubarwień, wobec których zwykły, aczkolwiek ciekawy, spór hypoteczny przybrał wygląd akcji windykacyjnej.

Tymczasem pozwani założyli apelację, wobec której rozprawy i krytyki ucichły. Naturalnie obie strony przygotowały się znów do powtórnej rozprawy, zaopatrzywszy się w stosy dokumentów i argumentów.

Termin do sprawy wyznaczony był na dzień dzisiejszy. Przesądzano już rezultat procesu, kiedy obrońcy stron obu złożyli do izby sądowej podanie, w którem, powołując się na dobrowolną ugodę, zawartą w dniu wczorajszym przed rejentem Zawadzkim, żądali umorzenia sprawy raz na zawsze.

Aktem ugody Leonard Siemieński zrzekł się wszelkich pretensyj do Zagórza i Klimontowa, zaakceptował przepisanie tytułu własności na obecnych właścicieli, oraz wszystkie akta, wnioski, decyzje i wpisy poprzednie i zrzekł się prawa skarżenia bądź wyroku w sprawie niniejszej, bądź jakichkolwiek innych wyroków i decyzyj.

Zawartą w tych warunkach ugodę potwierdzili przed sądem obrońcy stron obu, poczem, po podpisaniu odpowiedniego protokółu, izba sądowa ogłosiła sprawę za umorzoną.

Wobec takiego wyniku procesu, zapewniającego sukcesorom v. Kramsty spokojne posiadanie nabytych dóbr, a Siemieńskiemu korzyści pieniężne, kwestja, poruszona sprawą niniejszą, nie doczekała się szczegółowszej krytyki, a szkoda, bo wypadek należy bądźcobądź do rzędu ciekawych w kronikach cywilnych.

Dodać musimy, że w sprawie tej decydować miał cały komplet drugiego departamentu cywilnego, czyli pięciu sędziów.

Piotrków 8-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)*— W księgach hypotecznych dóbr Zagórze i Klimontów, stanowiących własność sukcessorów v. Kramsty, wykreślono ostrzeżenia, wniesione z mocy decyzji i wyroku sądu okręgowego piotrkowskiego. Jest to oczywiście wykonanie warunków ugody, zawartej w dniu wczorajszym przed rejentem Zawadzkim.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu W. Zał.* — „Kąpiele ciągłe”, o których pisaliśmy według *Medycyny*, stosowane są w zakładzie leczniczym przy ulicy Oboźnej № 5.

— *Panu Ber. w Pilicy.* — List otrzymaliśmy i albo go doręczymy p. J., albo wyślemy pocztą, jeżeli się okaże, iż tak prędko nie przyjedzie.

GIEŁDA.

Warszawa, 8-go listopada.

Berlińskie poranne szacowania dzisiejsze brzmiały bardzo niepomyślnie, wynosiły bowiem 205.50 i 205, odpowiadające kursom 48.65 i 48.77½, bez koszów. Otrzymane na to wiadomości telegraficzne o tendencji giełdy berlińskiej stawiały jeszcze gorsze horoskopy, gdyż orzekały, iż usposobienie giełdy jest niejednolite, słabe, niedające się określić, w każdym jednak razie zniżkowe. Petersburg nadesłał taksację 9.88 za Londyn z odbiorem natychmiastowym. Na giełdzie naszej była dziś panika. Przy niewielkiej podaży wszyscy chcieli kupować i skutkiem tego początkowy kurs krótkiego Berlina 48.75 (równia 205.10 bez kosztów) podniósł się w olbrzymich skokach do 50.10 (t. j. 199.60 marek za 100 rubli). W końcu zebrania opamiętano się cokolwiek i przestano brać walutę. Różnice, które ztąd wynikły tworzyły dziś 1.35 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego rs. 2.05 na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo wiele po nader rozmaitych kursach. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym i według woli nabywcy za trzy miesiące po 50 i 50.70, z odbiorem stałym w d. 31-ym stycznia r. p. po 50, w d. 25-ym stycznia r. p. po 50.35, z odbiorem stałym i do woli kupującego w d. 31-ym grudnia r. b. po 49.50, 50.15 i 50.30, z odbiorem stałym w d. 10-ym grudnia r. b. po 50.25 i do końca b. m. również z odbiorem stałym i do woli nabywającego po 49.50, 49.75, 50, 50.05. Po tych ostatnich kursach oddawano również czternastodniowe dostawy.

Berlinem krótkim obracano po 48.75, 49, 49.30, 49.50, 49.75, 49.80, 50 i 50.10, żądając 50.25.

Londyn krótki ofiarowano po 10.17½, oddawano po 10.10, 10.12 i 10.13.

Paryż krótki sprzedawano po 40.50, 40.55, 40.60 i 40.65, przy chęci osiągnięcia 40.70.

Wiedeń krótki chciano zbyć po 84.65, nabywano po 84.50 i 84.60.

W papierach obroty średnie i żwawe, przy bardzo mocnej dążności.

Za listy likwidacyjne żądano 86.90 i 86.20, stosownie do wielkości odcinków, zapłacono 86.15 i 86.25 za kilka tysięcy w dużych sztukach oraz 85.50 i 85.75 za kilka tysięcy w małych.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 97.75—bez różnicy emisji.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 82.60, nabyto zaś kilka tysięcy po 82.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.10 I ser. i po 97.10 II, III, IV i V ser. Kupiono kilka tysięcy I ser. po 97.60 i kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 96.60, 96.65, 96.75, 96.80 i 96.90.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 98.40 I-sza ser., 96 II, 95 III i IV i 94.40 V ser. Wzięto kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 94 i 94.25.

Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 95.50, 93.25, 92.75 i 92.50 — względnie do serji. Kupiono kilka tysięcy II-ej serji po 95.75, oraz kilka tysięcy IV ser. po 92 i 92.05.

Zabrano kilka tysięcy sześcioprocentowych listów zastawnych lubelskich po 100.50, przy chęci osiągnięcia 101.25.

Ulokowano kilka tysięcy akcyj kolei bydgoskiej w dużych odcinkach po 83.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych nieco osłabione.

W. O.

Sprawozdania meteorologiczne

z d. 6-go listopada 1888 r.

(Według spostrzeżeń stacji hamburskiej.)

Spostrzeżenia robione o godzinie 8-ej rano.

Miejscowość	Barometr 700 mm.	Temperatura w stopniach Celsjusza	Wiatr	Pogoda	Uwagi
Kopenhaga.	772	3	PnW 4	Posępna	
Sztokholm .	773	1	Spokojn.	Posępna	
Petersburg.	773	—4	ZPnZ 1	Posępna	
Moskwa . .	772	—14	WPnW1	Posępna	
Cherbourg .	754	9	WPdW6	Deszcz	
Hamburg. .	770	—3	W 3	Bez chmur	
Kłajpeda . .	774	—9	PnW 2	Bez chmur	Szron
Paryż. . . .	756	5	WPnW2	Posępna	
Wiesbaden .	764	—2	PnW 3	Bez chmur	
Monachjum	762	—2	PnW 6	Posępna	
Berlin . . .	771	—5	W 4	Bez chmur	Szron
Wiedeń. . .	768	—5	Pn 2	Bez chmur	
Wrocław. .	769	—4	PnW 2	Posępna	
Nizza. . . .	757	10	PnW 6	Deszcz	
Trjest. . . .	—	—	—	—	

Przegląd pogody.

Podczas, gdy minimum na zachodzie mało się zmieniło, maximum na północy cokolwiek się ku południowo rozszerzyło. Nad Niemcami trwa wschodni prąd powietrza przy suchej, niejednokrotnie jasnej pogodnie. Temperatura nad Europą środkową po większej części znacznie spadła, prawie w całych Niemczech panuje mroźne powietrze. Kłajpeda donosi 9, Królewiec i Grünberg po 8 stopni poniżej zera.

Skala siły wiatru: 1 = słaby powiew, 2 = lekki, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = żywy, 6 = silny, 7 = tęgi, 8 = burzliwy, 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza, 12 = orkan.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Tem. R.
D. 7-go g. 9 w.	753.3	94	PnW	=9.4	—7.5
D. 8-go g. 7 r.	748.6	92	Z	—7.0	—5.6
„ g. 1 w.	749.6	92	Pn	—11.0	—8.8

W ciągu d. 7-go b. m.: Temperatura najwyższa C. —14.5=R. —11.6; „ najniższa C. —8.8=R. —7.0; Wysokość wody spadłej 0.9 mm.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 8-go listopada. — Dostawy ziarna były niewielkie, usposobienie nieco korzystniejsze. Pszenicy wystawiono sprzedaż około 600 korcy. Wyborowe gatunki sprzedawano po 6.60, 6.65, 6.67 i pół 6.70 i 6.75. Żyto mocniej, dowieziono 400 korcy. Wyborowe ziarno kupowano po 4.20 i 4.25, wyjątkowo piękne osiągało 4.35. Średnich i gorszych gatunków nie było. Jęczmienia na targ nie dostarczono. Dowozy owsa wynosiły zaledwie 150 korcy, średnie ziarno sprzedawano po 2.20, 2.25, 2.30 i 2.40, lepszy po 2.50, wyborowego brak.

Łój. Jeden z kupców warszawskich kupił na głełdzie 300 pudów łoju topielni miejscowej po rs. 5.20 za pud. Rostow nad Donem żąda za niższy gatunek łoju, który ma nadejść w tych dniach, rs. 5 za pud franco st. Warszawa, odbiorców jednakże nie ma, albowiem wszyscy oczekują zniżki cen i nadejścia wkrótce większych transportów łoju ukraińskiego. Tranzakcyj większych nikt w tym tygodniu nie robił.

Oleje. Położenie w dalszym ciągu wyczekujące i niejasne; więksi wytwórcy trzymają się wciąż odpornie, gdyż po cenach obecnych towaru bez straty zbywać nie mogą; rzepak zaś wciąż drogi i na wywóz tak zagranicę jak do Rossji poszukiwany. Fabryka położona pod Sosnowicami sprzedała, podobno do Petersburga czy Rygi, większą partję rzepaku, znajdując to korzystniejszem dla siebie, niż wytłaczanie oleju. — **Makuchy** w dalszym ciągu poszukiwane i drogie.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. *Londyn* w poniedziałek. Angielska pszenica spokojnie, zagraniczna poszukiwana po cenach pełnych, mąka mocno, jęczmień na paszę i owies zwyżkowo. We środę dobra pszenica angielska pół do 1 szyl. wyżej, obroty zagraniczne ożywione, indyjska i russka pół szyl. drożej, mąka i jęczmień na paszę mocno, owies zwyżkowo. — *Liverpool* pszenica i mąka stale.— *Hull*: pszenica krajowa 1 szyl. taniej, zagraniczna mocno, kalifornijska 3—6 pensów wyżej, jęczmień browarny 1 do 2 szyl. niżej. Owies, fasola, groch i jęczmień na paszę bez zmiany.— *Leith*: miał targ stały. — *We Francji* ceny podniosły się cokolwiek. Paryż notował pszenicę i mąkę drożej. *Belgja* miała usposobienie spokojne, lecz mocne. — *W Holandji* tendencja słaba, żyto i pszenica trochę taniej.— *W prowincjach nadreńskich i w Westfalji* import nie wielki, potrzeby są pokrywane zbożem krajowem.— *Austro-Węgry* mają eksport ożywiony, młyny krajowe nabywały również duże partje zboża. — *W Berlinie* tendencja była spokojna w ostatnich dniach, popyt na pszenicę poprawił się i ceny poszły w górę przeszło o 9 m. na tonnie. Żyto prawie bez zmiany. — *W Gdańsku* dowozy pszenicy były mniejsze i pomimo lepszego zbytu do Anglji targ na pszenicę tranzytową słaby. Gatunki pstre i girka o 2 m. taniej. Dowozy żyta krajowego nie były wystarczające na potrzeby miejscowe, że jednak różnica pomiędzy ceną towaru krajowego a tranzytowego jest pełna, różnica cła mała, podaż zmieniła sytuację o tyle tylko, iż tak za żyto krajowe jak i za trans. płacono 2 m. niżej. Jęczmienia było mało, ceny za dobry browarny wyższe od notowanych.— *Odessa*: skutkiem dawniejszych kontraktów z zagranicą, miała przy ostatniej zniżce kursu rubla obroty dość ożywione, ceny jednak pozostały na poziomie zeszłotygodniowym. Z powodu znacznych zapasów i ciągłych dowozów zboża, magazynowanie jest utrudnione i eksporterzy przyjmują towar na wywóz w ciągu trzech dni, gdy w innych okolicznościach termin przyjęcia bywał dwu i trzytygodniowy.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłozierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 2-go listopada 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
78	Grzybows	Witkowska Ka	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
29	Żurawia	Chmielewska A	Mąż nieobecny, dzieci dr. 4-ro matka stara.
3	Młynarska	Pliszka Józefa	Wdowa, chora, dz. dr. 3-je.
33	Wronia	Śliwińska Kata	Wdowa, chora na rękę, dz. 3.
20	Widok	Adamska Kons	Niewidoma i sparaliżowana.
26	Gołębia	Kontowt Nepo.	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 4.
14	Gołębia	Jakubowska Fr	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 3-je
9	Dunaj szer	Bochniacka Fra	Mąż kaleka na rękę, dz. dr. 3.
79	Nowolipki	Mazurek Elżbie	Mąż chory, dz. dr. 3-je.
12	Krzy. Koło	Radzka Józefa	Wdowa, dzieci dr. 3-je.
17	Tamka	Wróblewska Fl.	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
7	Praga	Suprynowicz M.	Wdowa, dzieci drob. 4-ro, matka stara.
288	Praga Mos.	Myszkowska M.	Wdowa, chora, dzieci dr. 3.
114	Czerniako	Świetlik Józefa	Wdowa chora, dz. dr. 3-je.
108	Czerniako	Król Tekla	Wdowa, dzieci drob. 2-je.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *N. A.*—Otrzymałam. Stanęło mi serce. Zaszło coś, czego mi nie wyjaśniasz i czego wytłumaczyć sobie nie umiem. Nigdym niczego nie wymagała, nigdy nie użalała. Wierzyłam w ciebie jak w świętość i życiem mojem ta wiara. Jeśli tylko wzgląd na jakieś dobro moje, błagam o cofnięcie wyroku. Jeśli inaczej i już się sprzykrzyłam, nadto cię kocham i dbam o twoje szczęście, abym ci najmniejszym ciężarem być chciała. Co się we mnie dzieje, to ci już obojętne. Oby ci wtedy lżej było. Cokolwiekbądź jedną mam prośbę. Pragnę widzieć cię wkrótce i nie na tem pożegnać miejscu. Skazanym pono się nie odmawia.—*Povera.* 3341

— Do *A. B.*—Pisałem już dwa razy, oczekuj twojego listu a z większą tęsknotą widzenia się z tobą. Kiedyż więc? Jestem cierpliwy? Dlaczego listy restante z poczty nie odbierasz? Pod wskazanym adresem nie napiszę, przyczynę ustnie wytłumaczę. *C.* 3343

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 8-go listopada 1888 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.25	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.17½	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.65	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	98.10	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.40	—.—
„ „ „ II	96.—	—.—
„ „ „ III	95.—	—.—
„ „ „ IV	95.—	—.—
„ „ „ V	94.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	86.90	—.—
„ „ małe	86.20	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.75	—.—
II „ „ „ 100	97.75	—.—
III „ „ „ 100	97.75	—.—
4% nowa pożyczka	82.60	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 179[4]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 48[8]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 9[2]
Od Listów likwidacyjnych kop. 165[7]
Od Obligów m. Warszawy 3.[0]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 8-go listopada 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała. . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa	—	—	660	675
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	420	415
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	220	225
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 29-go października 1888 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 848^6—854^7 } 2%
Pojed. szynk. „ „ 860 —867 }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. — kop. —.

Do sprzedania

Na Wystawę Paryzką 1889 roku

ozdobna rzeźbiona dębowa

Sześciokątna Szafa oszklona

lustrzanemi szybami, urzędowej roboty, po cenie umiarkowanej. Opakowanie szafy bardzo porządne.—Bliższe szczegóły w Biurze właściciela domu № 15 przy ulicy Miodowej.—Obejrzeć można tamże każdego czasu. 1762R

Doniesienie Tymczasowe!



Niniejszem podaje się do wiadomości Szanownej Publiczności, iż wkrótce przybędzie z Hamburga pierwszy raz do Warszawy wielkie Panoptykum, Muzeum historyczno - anatomiczne woskowych, mechanicznie poruszających się figur i bardzo bogaty oddział artystyczny i panorama.

Szczegóły będą w osobnych afiszach.

1551 Z szacunkiem **Dyrekcja Muzeum.**



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zabowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów.

W Warszawie: A. Stępkowski, Wierzbowa 9. Simon & Stecki, Krakowskie-Przedmieście. W. Kotecki, Leszno № 14. Kułakowski & Comp., Marszałkowska 131. Edmund Langner, Nowo-Senatorska. Karol Lesisz, Krakowskie-Przedmieście 54. Aleksander Bocquet Hotel Rzymski. J. Lijewski & Comp. Krakowskie-Przedmieście 6. A. Skorupski, Krakowskie-Przedmieście 19. Sowiński & Szulc, róg Przejazd i Długiej. W. Nowicki, Marszałkowska 40. Schober & Zawadzki, Senatorska № 24. Władysław Müller, gmach Teatralny. A. Roesler & Comp., Elektoralna 1. L. Gout, Plac Bankowy i Nowy-Świat 37. P. Voigt & Comp., Bielańska 5. E. Szpądrowski, Podwale № 3. 1634

SKŁAD PŁÓTNA JAROSŁAWSKIEGO

pod firmą

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,"

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełniane.
Madepolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: sławuckie, watowe, wełniane i atłasowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny męzkiej i damskiej z płótna i materjałów baweln. po cenach nizkich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

Atłas w różnych kolorach, specjalnie na kołdry po cenach fabrycznych.
KOSZULKI i KALESONY czysto wełniane, systemu profesora Jaegera, oraz **KOŁDRY** ze słynnej fabryki **Komihau & Komp., sprzedają się bardzo tanio.**

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bielańska № 7, w Warszawie. 1770R

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty, oraz biały, prawdziwy

LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 38. 1695R

Parowa fabryka Ryżu T. Gurlanda

w Moskwie, Serebrenniczeskij per. po Solaukie, dom Ks. Gedrojcia.

Ryż różnych gatunków, ryżowa Kasza i Mąka.—Ceny umiarkowane.—Wysyłka na wszystkie drogi żelazne, za zaliczeniem (nachnahme).— Próbki wysyłają się bezpłatnie.

Kantor i przyjmowanie zamówień: Szujskoje podw. № 28. 1388

Zarząd Zakładu Gazowego w Warszawie,

ma zaszczyt podać do wiadomości WW. PP. Konsumentów, że przy zaprowadzeniu wewnętrznych urządzeń przez zakład gazowy, **boczne odnogi rur od ulicy do possesji, wykonywają się bezpłatnie, gazomierze zaś mogą być wypożyczone** za roczną opłatą 6 procent od sprzedażnej ceny. 165R



NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud**

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

1447r

Istniejący od lat 16 przy ulicy Granicznej № 9

SKŁAD FUTER

M. KATZ,

zaopatrzony został na obecny sezon we wszelkiego rodzaju futra i błamy, w doborowych gatunkach, po cenach umiarkowanych i poleca w szczególności:

POPIELICE w błamach od zwyczajnych do najlepszych.
LISY w błamach i skórkach (bardzo piękne).
KOŁNIERZE z BOBRÓW KAMCZATSKICH od tanich do najwykwintniejszych.

Futra gotowe damskie i męzkie.

Wszystkie powyżej wymienione towary, właściciel składu osobiście wybrał w Lipsku, za dobroć więc poręcza, a o rzeczywiście umiarkowanych cenach, Szanowna Publiczność zwiedzając jego zakład przekonać się raczy. 1751R

Charków Hotel „ROSSJA."

Nowa Administracja: **Józef Ruf syn.**

Hotel pierwszorzędny, Numera od 1 rs. do 5 rs.—Wszelkie wygody.—**Telefon. Informacje handlowe.—Powóz do banhofu.—Restauracja pierwszorzędna.—Kuchnia bez zarzutu.**

Dla osób handlujących warunki szczególnie korzystne.—Gazety najrozmaitsze (a w tej liczbie i „Kurjer Warszawski.") 1619R

EDOUARD COQUI,

Wierzbowa Nr 1.

W skutek obniżenia zagranicznej waluty, cena bronzów o 20% zniżona.

Świeży transport towarów.—Odświeżanie i reperacja bronzów. 1570

EDOUARD COQUI.

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów mezkich, jako też materjałów na obstalunki podług miary.

CENY STAŁE. 1747R

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Świata.

poleca **Wina czyste naturalne** oryginalne **francuzkie, hiszpańskie,** a szczególnie **węgierskie,** począwszy od wystałych ziel eniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalne i **stare Cognaci,** zalecane przez panów Lekarzy, również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić można zawsze kieliszek zdrowego wina.—Panom handlującym odstępuje się rabat. 1534R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Adres biura nauczycieli, guwernantek, rządców dóbr i bon, J. Łuczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 2305

Buchalterji wyucza gruntownie, z upoważnienia władzy naukowej, Dawison. Wspólna 40 domu. 20232

Buchhalterji rachunkowości handlowej, (kurs teoretyczny-praktyczny), wyucza upoważniony przez władzę naukową specjalista nauczyciel buchhalterji Gustaw Chwat. Miodowa 12. 22033

Doświadczony korepetytor, student uniwersytetu, specjalista russkiego—mieszka: Smolna (Wysoka) 22—7. 21769

Francuzka za godzinę konwersacji dziennie poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty pod „A. J." przyjmuje Kurjer. 21872

Jest pomieszczenie w domu familijnym, dla panienek uczęszczających do zakładu naukowego. Szpitalna № 12, m. 4. 21169

Korepetycje! przedmiotów szkolnych udziela doświadczony nauczyciel. Chmielna 29, mieszkania 4. 21864

Korepetycyj, lekcyj, lub innego zajęcia: (przepisywania, lektorstwa i t. p.) poszukuje student, pozbawiony środków do życia. Oferty w kantorze Kur. pod lit. Z. Z. 2548

Lekcyj muzyki udziela niemka, uczennica prof. Kullaka w Berlinie. Piękna № 4, mieszkania 9. 22054

Lekcje muzyki udzielam w domu i na mieście, patent konserwatorjum. Nowo-Wielka 25, mieszkania 1. 22081

Młoda osoba izraelitka z patentem gimnazjum russkiego, z wyższą muzyką, pragnie udzielać lekcyj za stół i mieszkanie. Marjańska № 4, m. 15. Krzyżanowski, od 11—5. 2550

Młoda francuzka, z patentem, udziela lekcyj lub konwersacii. Nowy-Świat № 45, mieszkania № 15. 21837

Młody człowiek, za lekcje muzyki życzy mieć pokój przy familji. Oferty pod M. I. w kantorze Kurjera składać. 22064

Nauczycielka z uniwersyteckiem wykształceniem, (dwa dyplomy), naucza w 30 lekcyj uczniów szkół realnych i gimnazjów słabych w russkiej ortografji, pisać po russku bez błędu, metodą wypróbowaną w ciągu siedmiu lat specjalnej praktyki w Petersburgu. Paulina Niewiarowska. Sienna 17, m. 14. 21840

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu Muzycznego Warszawskiego, udziela lekcyj muzyki, tak u siebie na własnym fortepianie, jak i po domach prywatnych. oraz przysposabia uczennice do Instytutu. Ciepła № 26, mieszk. 1. — Marja Ginter née Tisserant. 22045

Nauczycielka posiadająca patent gimnazjalny, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 92, m. 14, od 11 do 3-ej. 22066

Nauczycielka z patentem, życzy sobie udzielać na godziny, lekcje języków: russkiego, polskiego, francuzkiego i niemieckiego, oraz innych nauk klasycznych. Wiadomość: Żurawia № 1, mieszkania 5. 22049

Potrzebny nauczyciel na wieś, do trzech chłopców, którzy mają pobierać edukację domową, w językach: ruskim, niemieckim i polskim, pensja roczna rs. 200, wszelkie wygody. Wiadomość: Włodzimierska 4, m. 18, od godziny 3—5. 21912

Potrzebna niemka, do dwojga dzieci: dziewczynki 11 i chłopca 7 lat. Powinna dobrze znać swój język, aby mogła udzielać lekcyj czytania i pisania. Adres: Koszyki, koszary gward. artylerji, kapitan Tychmeniew. 21771

Potrzebna wykształcona niemka do konwersacji na godziny. Orla 13, m. 5, między godz. 12—2. 22005

Potrzebna panienka do wspólnej nauki. Tamże można się egzercytować na fortepianie. Adres wskażą na Kruczej 19—42. 22969

Potrzebna jest na wieś nauczycielka, posiadająca gruntownie język francuzki i muzykę. Bliższe szczegóły: ulica Żabia № 4, mieszkania № 28, do 12 do 2-ej. 22058

Poszukuje rodowitej francuzki do konwersacji, trzy razy tygodniowo, trzy ruble miesięcznie. Oferty: Kurjer „Françaiso." 22075

Pardżanka średniego wieku, życzy udzielać panienkom lekcje konwersacji. Nowy-Świat 61, mieszkania 22. 2549

Prof. de Préchamps, Długa 25. Paryżanka wykształcona, poszukuje pół miejsca w Warszawie. 21908

Student poszukuje lekcyj. Wiadomość ulica Złota № 4, m. 23. 2547

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj. Bracka № 20, mieszkania 13. 22004

Szóstoklasista filolog, udziela korepetycyj, za rs. 6. Oferty w kantorze Kurjera dla „Ucznia." 21913

Student uniwersytetu, russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 14, m. 8. 21806

Za rubli 8 miesięcznie student uniwersytetu udziela lekcje. Adresy składać w kiosku obok Kopernika pod lit. Z. 22068

Posady i prace.

Angielka wykształcona, znająca niemczyznę, krawieczczyznę, żąda umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście 7, biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 22101

Angielka (francuzki, niemiecki, muzyka) szuka zajęcia. 47 Piwna, 1 piętro. 22082

Bona szyjąca na maszynie, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Piękna № 19, mieszkania 1. 22062

Bona niemka, nie mówiąca po polsku, potrzebną jest. Aleja Jerozolimska 80, m. 7. 22115

Buchalter rutynowany, podejmuje się zaprowadzenia ksiąg handlowych, regulowania rachunków, sporządzenia bilansu itp. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod „Bilans". 21800

Bufetowa poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera W. pod lit W. L. 21995

Chodzę po domach do krawieczczyzny po 60 kop. Piękna 33. m. 52, o 8 wieczór. 22037

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 45, potrzebne są panny do maszyny i zdolne podręczne. 22090

Do haftu panny przychodnie potrzebne zaraz. Marszałkowska 151, skład płótna „Żyrardów". 21879

Do pracowni bielizny potrzebne są zaraz maszynistki do maszyn Singera i Weller-Wilsona za dobrem wynagrodzeniem. Freta 9, mieszkania 19. 21903

Młoda panienka, która ukończyła 4 klasy, mówiąca dobrze po russku, poszukuje miejsca bony lub sklepowej zaraz. Ulica Nowolipie № 29. Stróż wskaże.—Tamże poszukuje korepetycji lub lekcji uczeń 6-ej klasy szkoły realnej. 2508

Osoba kompletnie uzdolniona w krawieczczyźnie, życzy sobie przyjąć miejsce w domu prywatnym na przychodnią. Chmielna № 45, mieszkania 44. 22048

Osoba w średnim wieku, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domem lub zaopiekowania się dziećmi. Bracka 10, mieszkania 16. 2553

Potrzeba przyzwotego chłopca do posługi.— Oferty P. N. Kurjer Warsz. 22057

Potrzebny jest uczeń do handlu kolonjalnego. Pierwszeństwo mają z prowincji. Krucza № 13. Tamże jest do sprzedania futro męzkie szopy. 22056

Potrzebna panna uzdolniona do szycia bielizny. Nowogrodzka 33, m. 8. 22029

Potrzebna sklepowa do handlu z kaucją rs. 80. Wiadomość Próżna № 10, w cukierni, między godziną 3 a 5. 22110

Potrzebne są panny podręczne do sukien, tamże przyjmuje się suknie do roboty po niskiej cenie. Leszno № 28, m. 4. 22034

Potrzebny uczeń do introligatora. Marszałkowska № 125. 22114

Potrzebni są dwaj uczniowie do zakładu stolarskiego. Ogrodowa № 13. 22105

Potrzebni są uczniowie do nożownika. Bielańska 5. 22093

Potrzebne są panny starsze do kroju i panny do ubierania staników. Ulica Dzika 11, mieszkania 4. 22087

Panna znająca krawieczczyznę i krój, poszukuje zajęcia w prywatnych domach. Jerozolimska 31, m. 47. 2545

Poszukuję agentów na Kaukaz i Syberję do zbytu wyrobów pończoszniczych. Wiadomość biuro ogłoszeń. Senatorska 26. 2511

Panny do staników i spódnic potrzebne są zaraz do magazynu Clarissy Lardenoy. Ulica Mazowiecka № 20. 21916

Potrzebna zaraz panna kompletnie uzdolniona i podręczna. Widok № 7, m. 11. 21847

Panna umiejąca szyć na maszynie Singera potrzebna jest zaraz do magazynu Karoliny Piwowońskiej, Podwale 4. 21860

Potrzebne zaraz urządzenie lasów obciążonych serwitutami, ktoby się podjął, to niech się zgłosi Marszałkowska № 78, mieszkania 7, między 9—10 rano. 21857

Sklepowa z kaucją potrzebna zaraz do prowadzenia samodzielnie interesu. Bracka 5, sklep kolonjalny. 22001

Ulica Orla № 1. m. 3, potrzebuję miejsca za niańkę. Wiadomość u stróża. 22086

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Blaszki do metallo-terapji, stosowanej przez dra fil. Juljana Ochorowicza z 12-tu metali, podług jego wskazówek przygotowane. Skład towarów żelaznych. Marszałkowska 120. 18842

Bardzo tanio sprzedam biurko gdańskie, obrazy. Leszno 39, m. 12. 21760

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra.— Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania otomana bardzo gustowna za najprzystępniejszą cenę. Bracka № 12, mieszkania 14. 21900

Do sprzedania pudle prese czarne, dwumiesięczne. Mazowiecka № 11. Szwajcar wskaże. 21854

Do sprzedania futro męzkie i czapka karakułowa. Ślepa 12, m. 9. 21878

Do sprzedania mopsiki. Orla № 12, wiadomość u stróża. 22092

Do sprzedania faetony używane, zdatne na wieś i miasto, oraz amerykany, prelotki z wierzchami i sanki. Ceny nizkie Świętokrzyzka № 35, od ulicy Marszałkowskiej drugi dom. 22050

Do sprzedania algierka skunksowa za rs. 35 i salopka mała nowa rs. 12. Zielna № 9, mieszkania 5. 22079

Do sprzedania fntro męzkie w dobrym stanie i pokój do wynajęcia dla pojedynczej osoby z oddzielnem wejściem. Stare-Miasto 21, mieszkania № 21. 22074

Do sprzedania para łóżek stylowych orzechowych za cenę nizką u stolarza. Krakowskie-Przedmieście № 40, m. 17. 22063

Do sprzedania salopa tumakowa, atłasem kryta, w dobrym stanie. Długa № 48, mieszkania 3, w pracowni sukien. 22032

Dwa lustra duże w złoconych ramach do sprzedania tanio. Chmielna № 63, mieszkania 26, od 4 do 5 po południu. 22047

Futra, zimowe ubrania mało używane, kupno, sprzedaż. Nowy-Świat 38. B. Korpaczewski. 22099

Futro męzkie do sprzedania. Nowolipie 21, mieszkania 10. 22096

Futro, szuba niedźwiedziowa prawie nowa do sprzedania. Podwale № 5, m. 3. 22072

Futro męzkie małpy w dobrym stanie i szal turecki mało używany do sprzedania. Freta № 6, m. 4. 22051

Futro męzkie piżmowce do sprzedania tanio. Hoża 5, m. 13. 22065

Futro męzkie szopy, tanio do sprzedania. — Wiadomość w składzie wódek ulica Freta № 20. 22039

Fortepian 7-oktawowy o 4 szprejcach w dobrym stanie jest do sprzedania. Cena rs. 185. Piwna 13, m. 10. 22040

Futra damskie prawie nowe na osobę szczupłą, lisy rs. 70, serdak rs. 8, dolman barankiem obłożony z mufką rs. 12, garnitur tumakowy rs. 45, z psów morskich rs. 10. Nowolipki 44, m. 1. 2551

Futro damskie lisy mało używane rs. 30, kołnierz i mufka tumakowe rs. 20, do sprzedania w sklepie Marje. Ulica Marszałkowska № 143. 2544

Futro męzkie szopy malo używane do sprzedania. Ulica Chłodna 56, m. 19. 2537

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne mało używane, do sprzedania z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 21821

Fortepian Kralla i Seidlera do sprzedania, fason krótki. Ulica Zgoda № 3, mieszkania № 13. 21831

Fortepiany, pianina, kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam, zamieniam najdogodniej. Jerozolimska 25. 20996

Fortepian zagraniczny krótki, najnowszego fasonu, do sprzedania za rs. 190. Chłodna 11, stróż wskaże. 2520

Futro damskie lisy, kołnierz, mankiety bobrowe, do sprzedania. Obejrzeć można w składzie futer W. Kacperskiego. Ulica Bielańska № 8. 21867

Futro bobry amerykańskie męzkie, używane. oddane na sprzedaż za 60 rs. do kuśnierza Rambuscha. Krakowskie-Przedmieście № 6, 1-e piętro. 21885

Fortepian za rs. 190 do sprzedania. Długa № 25, w lombardzie. 21931

Fortepian wiedeński do sprzedania lub wynajęcia. Chłodna № 34. 21930

Fortepian dobry rs. 145. Twarda 36, mieszkania 11. 21813

Gęsi, kaczki tuczone i pulardy prawdziwe. — Chmielna 15, m. 1. 21991

Garnitur mebli, łóżka, szafy, otomana, szezlong, kredens, krzesła. Szpitalna 5. 21932

Garnitur mebli, lustra, łóżka, szafy, komoda, bibljoteczki, kredens, stół, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 21810

Garnitur używany, jutą kryty, w dobrym stanie, do sprzedania niedrogo. Krucza 38, mieszkania 11. 22116

Kołnierz z mufką nurkowe, w dobrym stanie do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w sklepie Szleifsteina. Elektoralna № 1. 2491

Kupię fortepian używany niodrogi. Termin do 15 b. m. Oferty w kantorze Kurjera dla „Muzyka" z wymienieniem ceny. 22095

Kredens, stół na 18 osób, 12 krzeseł, stolik, 3 etażerki dębowe stylowo rzeźbione, mało używane, do sprzedania za połowę ceny. Bracka № 8, m. 7. 22106

Krzesła dębowe rzeźbione, gzemsy czarne rzeźbione do sprzedania. Ulica Nowogrodzka 7. 2543

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Salopa fntrzana na oposum, pięknym wełnianym materjałem kryta, najmodniejszego fasonu, piórem obszyta, do sprzedania wraz z mufką, z powodu żałoby za rs. 80. Wiadomość między 10 a 12 w południe. Ulica Jasna № 10, mieszkania 3. 22035

Tanio! Kapturki, chusteczki, halki włóczkowe, fartuszki, garniturki dziecinne, mufka, kołnierz, czapka! Trębacka № 7, m. 15. 22077

Wielki wybór kaftaników i kalesonów wełnianych, bawełnianych i jedwabnych, po cenach bardzo nizkich poleca magazyn bielizny G. Dyszkiewicza. Czysta № 2. 22055

Za bezcen katarynka włoska używana dobrze wystrojona, z nowemi tańcami, pozostawiona do sprzedania w fabryce organów róg Bednarskiej i Dobrej u Veita. 22076

Zegar francuzki, ozdobiony wyzłacanemi figurami, ze spodem z czarnego marmuru, jest do sprzedania, Zielna 21, mieszkania 4, od godziny 2—6. 22103

Kredens orzechowy do sprzedania. Ulica Smolna № 7. Wiadomość u stróża. 21856

Lisy z nowym wierzchem do sprzedania za rs. 30. Plac Warecki 8, m. 37. 21904

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadił i ram Maurycego Silberberg. Rymarska 8, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty". 21631

Lampa gazowa bardzo ozdobna, kosztowała rs. 65 za rs. 25 do sprzedania. Wilcza 12, mieszkania 19. 22091

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 22114

Meble za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni dębowe, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne. Złota № 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 21825

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 2433

Meble, garnitury, otomany, szafy, komody, biurka, szeslongi i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 21798

Meble tanio używane, łóżko orzechowe rzeźbione z materacem, szeslong, fotel wiedeński, garnitur i inne meble. Leszno № 15, u tapicera. 21646

Masło świeże i solone litewskie. Nowogrodzka 37, m. 4. 21896

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, bibljoteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 21754

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12, na dole. 21919

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, mieszkania 10, w oficynie, wprost bramy. 22023

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, komoda, biurko, umywalnia, otomana, bibljoteka, łóżka, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22078

Masło świeże wyborowe i masło solone do potraw. Bracka № 3, m. 2. 22102

Maszyna nożna systemu Wheler Wilsona do sprzedania. Chmielna 31, mieszkania 2, od 2 do 5. 22052

Mops do sprzedania 9-miesięczny. — Ulica Włodzimierska № 27. Stróż wskaże. 22059

Nadeszło kaczek 30. Widok № 5, mieszkania № 1. 22098

Ogar i ceter do sprzedania. — Widok № 7, mieszkania 11. 21848

Po zniżonej cenie cebulki kwiatowe Haarlemskie, poleca skład nasion H. Friedlendera w Warszawie, ulica Senatorska 32. 22104

Palto dublony, z kołnierzem karakułowym do sprzedania. Srebrna № 2, m. 14. 22100

Pianino zagraniczne nowe. Bracka № 6, mieszkania 14. 22088

Pianino używane palisandrowe fabryki Franckiego, do sprzedania. Wielka № 54, mieszkania 13. 22044

Platforma na resorach, warsztaty stolarskie z kompletnem urządzeniem i pies olbrzymiej wielkości, rasy oryginalnej, wszystko do sprzedania za bezcen. Nowy-Świat № 12, u stolarza. 22067

Potrzebna jest maszyna parowa używana w dobrym stanie o sile 50 koni. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem „Maszyna". Pośrednictwo wyłącza się. 21877

Po 35 kop. funt masła śmietankowego dostać można w czwartek i piątek. Żurawia № 33, stróż wskaże. 22013

Powóz na jednego lub parę koni, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość Oboźna № 11, w składzie węgla. 21897

Palto nowe jedwabne pluszowe bronzowe do sprzedania. Złota 3, m. 11. 21887

Perskie dywany, meble, serwety, portjery, oraz najróżnorodniejsze wyroby orjentalne w wielkim wyborze w głównym składzie wyrobów wschodnich Kiltynowicza. Mazowiecka 16. 2085

Sprzedam dubeltówki: kapiszonówkę Lebedy, Lankastrówkę, sztucer, pojedynkę. — Senatorska 9, m. 3. 22108

Ser litewski wyborowy w kilku gatunkach, nie ustępujący w smaku oryginalnemu szwajcarskiemu, sprzedaje się od 20—25 kop. funt (na całe kręgi 5 kop. taniej) w kantorze E. Wojewódzki et Co. Marszałkowska 116, róg Złotej. 2488

Szeslongi nowe po 17 rs. urzędowej roboty. Żurawia 4, u tapicera. 21861

Tanio do sprzedania, bez pośredników, różne meble. Krucza 21, m. 7. 21918

Wyżlica 7 miesięcy mająca, do sprzedania. Jasna 12, u stróża Władysława. 21780

Z powodu wyjazdu maszyna nożna Wilsona Singera prawie nowa, do szycia bielizny i sukien, jest do sprzedania. Ulica Śliska № 27 domu, miesz. № 4, w każdym czasie obejrzeć można. 21187

25 kopiejek garniec najlepszej nafty Tow. Braci Nobel, z rabatem dla biorących na garnce jedenastym bezpłatnie, w składzie farb J. Adamskiego, Marszałkowska № 30 (nowy № 112), wprost wodociągu. 19864

Interesa handl. i majątk.

Do odstąpienia krowiarnia zaraz.—Ulica Chłodna № 40. 21938

Do interesu przemysłowo-handlowego, wyrobionego i dobrze procentującego, od kilkunastu lat egzystującego, przedstawiającego zupełną rękojmię rzeczową, poszukuje się wspólnika z kapitałem od rs. 10,000 do 15,000, który mógłby włożyć do współki oprócz tego kapitału pracę swą osobistą, nie wymagającą fachowego ani specjalnego uzdolnienia. Wiadomość codziennie od godziny 2—4 po południu na Nowolipkach № 38, m. № 8. 21577

Do odstąpienia w każdym czasie zakład mleczny sklep produktów wiejskich przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy. Wiadomość Ogrodowa № 25, m. 20, pomiędzy 5—7 wieczorem. 21749

Do sprzedania duży piękny majątek w gubernji Grodzieńskiej, niedaleko miasta powiatowego i kolei żelaznej, ziemia bardzo dobra, las duży, dom mieszkalny piękny, zabudowania nowe. Oferty nadsyłać do Kobrynia gubernja Grodzieńska, poste-restante „Kobryń". 21747

Do zamiany na mały dom, aptekę lub wypuszczenia w dzierżawę z inwentarzem mały majątek ziemski w kulturze, z pięknym domem mieszkalnym i kompletnemi zabudowaniami w blizkości kolei. Wiadomość Marjensztadt № 4, w kasie łazienek od godziny 5—7 po południu. 21961

Do bardzo korzystnego fabryczno-przemysłowego interesu w pełnym rozwoju, z liczną klijentelą poszukuje się wspólnika z kapitałem rs. 1,000. Wspólnik mogący być czynnym przy fabryce całodziennie, pobierać będzie oprócz zysków wspólnych stałą pensję. Oferty Kurjer Warsz. A. H. 21449

Do sprzedania handel bardzo korzystny. Wiadomość Wspólna № 44. 22046

Do sprzedania w bazarze kawiarnia. Ulica Hoża № 4. 22038

Do sprzedania sklep spożywczy za przystępną cenę. Praga ulica Mała № 5, obok petersburskiej remizy tramwajów. 22053

Do wydzierżawienia cztery bilardy. Gotówki potrzeba rs. 300. Wiadomość ulica Długa № 11, w cukierni. 22041

Folwark rozległości włók 20 i pół, w ziemi pszennej, w tem łąk trzykośnych przeszło włók 4, położony w sąsiedztwie dwóch cukrowni, odległy od Kutna o wiorst 10, do sprzedania. Wiadomość w Warszawie na Starem-Mieście pod № 21, u właściciela domu. 22097

Interes przemysłowy wyrobiony, ze sklepem, fabryką i towarem do zbycia. Wiadomość w kiosku róg Senatorskiej i Miodowej. 21962

Krowiarnia do sprzedania z 6-krowami. — Nowolipie 34. Bliższa wiadomość Nowy-Świat 59, m. 15. 21880

Mleczarnia w każdym czasie do odstąpienia. Widok № 22, m. 18. Tamże nóż introligatorski. 22036

Młyn i propinacja do wydzierżawienia od Nowego-Roku. Wiadomość ulica Żurawia № 1, mieszkania 6. 21530

Potrzebny wspólnik do interesu handlowego z kapitałem około 700 rs. Wiadomość róg Elektoralnej i Solnej w składzie wódek. Pierwszeństwo mają osoby samotne. 22030

Plac do wydzierżawienia przy ulicy Dobrej. Wiadomość u dyrektora łazienek akcyjnych przy Nowym Zjeździe. 2512

Rubli 5,000 potrzebne zaraz na lokację hypoteczną. Wiadomość bliższa Żurawia № 28, mieszkania 5. 2509

Rubli 30,000 jest do ulokowania do handlu lub interesu tylko na bardzo pewnych warunkach. Wymaganym jest współudział w pracy za oddzielnem wynagrodzeniem. Oferty składać w Kurjerze pod lit. N. L. 13. 21746

Rymarska ulica № 14.—Magle są do sprzedania. 22043

Rubli 600 potrzeba na czas dłuższy, procent dobry, gwarancja najpewniejsza. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami N. N. 22042

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-piśmienny, z urządzeniem do nafty, w dobrym punkcie, egzystujący od lat kilku, jest do sprzedania z powodu interesu familijnego. Ulica Krochmalna № 43, róg Waliców. 21407

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Plac św. Aleksandra № 13. 21500

Skład węgli w pryncypalnym punkcie, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania. Oboźna № 9, m. 20. 21898

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Wronia № 60. 21738

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Ogrodowa № 38. 21785

Sklep towarów kolonjalnych w najlepszym punkcie miasta jest do sprzedania. Wiadomość bliższa Nowogrodzka 12, m. 1. 22000

Sklep towarów kolonjalnych, egzystujący lat kilkanaście, z wyrobioną klijentelą przy ulicy pryncypalnej z mieszkaniem, do sprzedania. Bliższa wiadomość w cukierni. Próżna № 10. 22109

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość Długa 28. Skład węgli. 22107

Ulica Sienna № 13. — Magle są do sprzedania. 22085

Z przyczyny wyjazdu sprzedaje się sklep spożywczy z dystrybucją w Alejach Jerozolimskich 31, sklepu № 10. Cena rs. 300. 21907

Zakład wynajmu powozów w miejscu wyrobionem, doskonale procentujący do sprzedania. Kapitał niewielki, warunki dogodne.—Wiadomość Nowy-Świat 28, w kancelarji adwokata. 2523

Z kilkoma tysiącami rubli poszukuję solidnego przedsiębiorstwa lub posady administratora domu, kasjera etc. Ulica Krochmalna № 43, m. 16. 21803

Lokale.

Do wynajęcia dwa pokoje z alkową, przedpokojem i kuchnią, elegancko umeblowane. Jasna 5, stróż wskaże. 2528

Do wynajęcia w okolicy placu Teatralnego, od Nowego-Roku lokal obszerny na restaurację, z ogrodem, oraz w każdym czasie dwa sklepy, z których jeden z dwiema entresolami. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszk. № 3, zrana do 10, wieczorem od 5-ej. 21902

Dwa pojedyńcze pokoje, umeblowane, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszkania 26, pałac hr. Krasińskich. 21787

Duży salon, przeforsztowany, do odnajęcia, może być z opałem i usługą. Żurawia 33, mieszkania 2, na dole. 21983

Do wynajęcia różne pokoje umeblowane, na żądanie z kuchnią, razem kilka lub pojedyńczo. Nowy-Świat 33, m. 5. 22111

Do wynajęcia 5 pokojów z kuchnią, łazienką, klozetem, pierwsze piętro, od frontu, słoneczne. Złota 16. 22071

Dla doktora lub adwokata pokój wielki, od frontu, wykwintnie umeblowany, z usługą i samowarem do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5, schody główne. 22061

Dwa pokoje umeblowane, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Nowy-Świat 22, stróż wskaże. 22027

Jest do wynajęcia od 1 stycznia 1889 r. sklep duży, z oknem wystawowem, czterema gabinetami, kuchnią, zachowaniem i piwnicami, w którym od lat kilkunastu egzystuje handel win i wiktuałów korzennych przy ulicy Nowy-Świat № 36/1299/1300. 22080

Lokal do wynajęcia od Nowego-Roku od ulicy Koziej, drugi dom od Senatorskiej, w domu p. Norblina, składający się: ze sklepu o czterech wystawach, dwóch pokojach i sześciu dużych piwnic. Cena przystępna. Wiadomość na miejscu, u szwajcara. 21654

Obszerny lokal do wynajęcia na pryncypalnej ulicy, w okolicy ogrodu Saskiego, składający się z 9-u pokojów, przedpokój, kuchnia, łazienki, gaz, wszelkie wygody od Nowego-Roku lub wcześniej, cena przystępna. Oferty: Kur. Warsz. J. L. 21801

Potrzebne zaraz lub od 1 grudnia mieszkanie: 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, koniecznie bardzo widne, suche i ciepłe, niedaleko placu Teatralnego. Oferty przyjmuje cukiernia pp. Bott i Clotin obok Starej poczty pod lit. M. J. 21765

Pokoje pojedyńcze, elegancko wykończone na 1-szem piętrze, od frontu, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1952

Poszukuję od 8 grudnia 2 pokoje z kuchnią. Cena do rs. 150 rocznie. Oferty pod napisem „2 Pokoje" przyjmuje kant. Kurjera Warsz. 22089

Pokój dwuokienny, umeblowany, usługa, samowar. Chmielna 12, mieszkania 5. 22112

Pokój umeblowany, rs. 12 miesięcznie. Ul. Chmielna 15, m. 1. 21990

Student poszukuje pokoiku z całodziennem utrzymaniem, za umiarkowaną cenę. Oferty: kantor Kurjera L. W. 21753

Wspólny pokój, dla przyzwoitej, młodej osoby, z całodziennem utrzymaniem i fortepianem, 25 rs. miesięcznie. Świętokrzyzka 17, stróż wskaże. 2538

Zaraz 5 pokojów do wynajęcia. Zielna 41 dom za Nowo-Zielną. 21759

Zaraz, lokal umeblowany, złożony z 5 obszernych pokojów, z przedpokojem, sala z balkonem, szeroki pasaż, kuchnia ze śpiżarką, urządzeniem gazowem, na 1-m piętrze, nad entresolą, jest do wynajęcia przy ulicy Królewskiej № 3. 21667

Zaraz mieszkanie dla kawalerów, z utrzymaniem lub bez, cena nizka. Ordynacka 8, mieszkania 11. 21906

3 pokoje i t. p., zaraz do wynajęcia. Hoża 54. 21730

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 22084

Adres fabryki kwiatów L. Karskiej, Niecała 12, pierwsze piętro, front. 22083

Czytelnia Nowości, Nowy-Świat № 21, otwarta w niedzielę do 10 rano. Warunki przystępne. 22079

Dnia 6 listopada idąc ulicą Erywańską na Marszałkowską, zgubiono bransoletkę srebrną, łańcuszkową robotą. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie na ulicę Erywańską № 5, mieszkania № 6, za nagrodą jeżeli tego żądać będzie. 21984

Fortepian w dobrym stanie, do egzercytowania lub do wynajęcia. Leszno № 2, mieszkania 27. 21905

Krawatów wyucza prędko i tanio. Bracka 10, mieszkania 16. 2554

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopcą i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowskiego pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garnce i beczki, po cenach hurtowych; stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Montowanie maszyn i kotłów, oraz całych fabryk wykonywa dokładnie i tanio, specjalny technik. Chmielna № 7, m. 2. 21563

Młoda mamka, z obfitym pokarmem. Ulica Pańska 88, mieszkania 12. 21844

Najtaniej pranie i reperacja koronek i firanek. Senatorska 19, mieszkania 21, w oficynie. 21595

Nagrody 5 rubli, za odprowadzenie na Żurawią 45, do stróża, psa wyżła pontera, maści czekoladowej, z białemi łatami na piersiach i końcach łap. Nieprawy posiadacz wynalezionym będzie, choćby na prowincji, gdyż przedsięwzięte zostały odpowiednie poszukiwania. 32019

Obiady prywatne, zdrowe i smaczne, złożone z 4-ch potraw. Wilcza № 16, m. 7. 21936

Opakowanie mebli, fortepianów wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow Solna № 9. 22026

Przybłąkany pies, wyżeł (ponter), ciemno-kasztanowatej maści, odebranym być może za zwróceniem kosztu, przy ulicy Ogrodowej № 51, mieszkania 5. 22028

Przybłąkał się wyżeł jasno-kasztanowaty, odebrać za zwrotem kosztów i udowodnieniem. Królewska № 8, stróż wskaże. 22031

Sobieska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ceny nizkie. Bednarska 17. 21240

Sowita nagroda, za oddanie na ulicę Wilczą № 54, zgubionej dnia 4 b. m., t. j. w niedzielę w przejeździe do teatru lub z powrotem ozdoby od bransolety, w kształcie muchy, wysadzanej opalami, brylantami, szmaragdami i rubinami. Rzecz ta stanowi drogą pamiątkę rodzinną. 2552

Suknie okrycia damskie przyjmuje do roboty Jadwiga Kamińska. Złota 41. 22060

Ważna wiadomość. Magazyn mód z liczną klijentelą z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa № 53, mieszkania 12. 22094

Zgubiono bransoletkę srebrną w poniedziałek idąc Trębacką do teatru. Znalazca raczy odnieść: Wielka 54—13, za nagrodą. 22073

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Октября (8 Ноября) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).